Głęboka troska o los państwa i narodu

IX plenum KC PZPR zapoznało się z oceną sytuacji społeczno-politycznej w kraju

Dyskusja i przyjęcie uchwał

Jak już informowaliśmy, w Warszawie obradowało IX plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, które zakończyło się wczoraj nad ranem.

Obradom przewodniczył I sekretarz KC PZPR — STANISŁAW KANIA.

Porządek dzienny IX plenum obejmował:

— referat Biura Politycznego KC PZPR „Podstawowe problemy sytuacji w kraju i zadania partii w toku przygotowań do IX Zjazdu";

— dyskusję;

— przyjęcie uchwał i innych dokumentów.

Obrady zagaił **Stanisław Kania.** Stwierdził on, iż sytuacja, w której odbywa się plenum i której jest ono poświęcone, jest niezwykle trudna. Minął jeden strajk, grozi we wtorek nowy generalny strajk o jednoznacznie politycznym podłożu. Trzeba się więc odnieść do charakteru tego zaostrzenia; czy jego źródłem jest bydgoski pretekst, czy są głębsze, bardziej zasadnicze przyczyny odnoszące się do tego, co się określa mianem: bezpieczeństwo państwa i interes socjalizmu.

Sytuacja ta budzi ogromną trwogę u członków partii, wśród wszystkich Polaków — podkreślił I sekretarz KC PZPR. Jest ona rzeczywiście brzemienna w najgorsze następstwa.

Nasza sytuacja budzi niepokój u naszych przyjaciół, socjalistycznych sąsiadów, całej wspólnoty socjalistycznej, a także naszych przyjaciół na całym świecie. Temat Polski jest przedmiotem wielkiego zainteresowania i wielkiego niepokoju całego świata. W takich warunkach rozpoczynamy nasze obrady — powiedział St. Kania.

Referat Biura Politycznego KC PZPR „Podstawowe problemy sytuacji w kraju i zadania partii w toku przygotowań do IX Zjazdu", wygłosił członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — **Kazimierz Barcikowski** (tekst referatu zamieściliśmy wczoraj).

Następnie rozpoczęła się dyskusja, w której wypowiedziało się 44 mówców. Wczoraj zamieściliśmy nazwiska 31 dyskutantów.

Zabierając głos w kwestiach formalnych, zastępca członka KC — **Zbigniew Głowacki** zaproponował, aby zaprzestać plenarnej dyskusji i powołać cztery zespoły, które sformułowałyby partyjny program w 4 punktach. Stwierdził, że chodzi o: stosunek Komitetu Centralnego do zapowiedzianego generalnego strajku w Polsce; o partyjne pełnomocnictwa dla wicepremiera **M. Rakowskiego** i komitetu prowadzącego rozmowy; o stosunek plenum KC do stanu przygotowań do zjazdu, w tym do spraw związanych z dyskusjami nad sformułowaniami statutu i ordynacji wyborczej; o zapoznanie plenum z wszystkimi rezolucjami, które napływają z organizacji i instancji partyjnych, a także z organizacji społecznych.

Stanisław Kania, ustosunkowując się w toku dyskusji do zgłoszonych formalnych wniosków i podniesionych w niej pewnych propozycji, stwierdził, że tak jak przez cały okres, który zapoczątkowało przerwanie bardzo trudnej strajkowej fazy kryzysu sierpniowego również dziś czyni się wszystko, żeby nie dochodziło do kolejnych wielkich napięć społecznych. Takie jest nasze podejście również do strajku, który grozi — powiedział. — Wypowiadaliście z tej trybuny własne obawy; my te obawy w pełni podzielamy. Każdy masowy konflikt niesie z sobą niebezpieczeństwa, chociażby niebezpieczeństwa związane z tym że — niezależnie od czyjejkolwiek intencji — można stracić nad nim kontrolę. Stąd też w pełni uzasadnione są wszystkie te obawy. Mamy przecież swoje doświadczenia: tragiczne, bolesne i gorzkie. I ten strajk będziemy starali się rozwiązać środkami o politycznym charakterze. Nie mieliśmy i nie mamy innych zamiarów, czego dowodzi praktyka.

Trzeba będzie szukać tego, co powoduje odprężenie. Wiąże się to ze sprawą bydgoską. Dołączono pakiet różnych innych spraw, nie związanych z tą historia. Propozycja jest taka, żeby Biuro Polityczne upoważniło w tej sprawie, partyjnie upoważniło — o inne upoważnienie nie chodzi — premiera **W. Jaruzelskiego**, rząd, do finalizowania ostatniej fazy rozmów.

St. Kania zaproponował, aby kontynuować plenarną

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

Międzynarodowa załoga zakończyła lot

Gratulacje z Polski

MOSKWA. PAP. Wczoraj o godzinie 14 min. 42 czasu moskiewskiego, po pomyślnym wykonaniu programu wspólnych badań i eksperymentów na pokładzie kompleksu orbitalnego

DOKOŃCZ. NA STR. 3

Posiedzenie Komisji Współdziałania Partii i Stronnictw Politycznych

30 bm. odbyło się posiedzenie Komisji Współdziałania Partii i Stronnictw Politycznych.

Ze strony PZPR udział wzięli: **Stanisław Kania, Henryk Jabłoński, Wojciech Jaruzelski, Kazimierz Barcikowski, Stefan Olszowski.**

Ze strony ZSL udział wzięli: **Stanisław Gucwa, Zdzisław Tomal, Bolesław Strużek, Jerzy Grzybczak.**

Ze strony SD udział wzięli: **Edward Kowalczyk, Jan Fajęcki, Józef Musioł, Marek Wieczorek.**

Komisja dokonała wszechstronnej oceny aktualnej dramatycznej sytuacji gospodarczej i społecznej kraju, której utrzymywanie się grozi załamaniem gospodarki, prowadzi do naruszenia systemu

DOKONCZENIE NA STR. 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

Słowo Ludu

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

KIELCE—RADOM WTOREK, 31 MARCA 1981 R. NR 65 (10642) ROK XXXII CENA 1 ZŁ

Prawda jest jedna

Nikt nie będzie twierdził, że bieżące plenum KC rozproszyło wątpliwości co do postępów wyprowadzania kraju z kryzysu i przezwyciężania przeszkód na tej drodze. Otwarta i ostra dyskusja podczas obrad nie pozostawiła żadnych wątpliwości: znaczna część członków KC, reprezentująca opinie środowisk robotniczych krytykuje centralne i wojewódzkie ogniwa partii za niewystarczające zmiany stylu pracy, zbyt mały wysiłek wkładany w reali-

DOKONCZENIE NA STR. 3

Strajk generalny wstrzymany!

Zakończenie rozmów „Solidarność"—rząd

Przyjęcie wspólnego oświadczenia

30 bm. zakończyły się w pałacu Rady Ministrów w Warszawie rozmowy między delegacją Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność" pod przewodnictwem **Lecha Wałęsy** a Komitetem Rady Ministrów do Spraw Związków Zawodowych, któremu przewodniczy wicepremier **Mieczysław F. Rakowski.** Poniedziałkowe, piąte z kolei spotkanie zakończyło trwające od 22 bm. rozmowy, na których wyniki czekał w napięciu cały kraj. Nadzieję na przywrócenie pokoju społecznego stwarza podjęte tego dnia przez przedstawicieli KKP NSZZ „Solidarność" postanowienie o wstrzymaniu ogłoszonego na wtorek strajku generalnego. Wynikiem wielodniowych rozmów jest przyjęte przez obie

DOKONCZENIE NA STR. 2

W związku z opublikowaniem uchwały Rady Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, która 29 marca br. w Warszawie zakończyła kilkudniowe obrady oraz listem otwartym red. Stefana Bratkowskiego, my, dziennikarze województwa radomskiego, oświadczamy, że popieramy i popierać będziemy wszystkie dążenia, które mogą spowodować wyprowadzenie ojczyzny z kryzysu oraz umocnienie państwa i ustroju socjalistycznego.

Dlatego za pośrednictwem Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich domagamy się jak najszybszego wprowadzenia w życie takich zmian strukturalnych w sposo-

Rezolucja radomskich dziennikarzy

bach sprawowania władzy, które urzeczywistnią demokratyzację naszego ustroju oraz pomogą w opanowaniu obecnego kryzysu społeczno-gospodarczego.

W tej historycznej chwili identyfikujemy się z nurtem prawdziwej odnowy realizowanej na gruncie porozumień społecznych z Gdańska, Szczecina, Jastrzębia. Jednocześnie wyrażamy sprzeciw w stosunku do zaostrzania polityki wobec środków społecznej komunikacji i manipulowania nimi. Żądamy pełnego dostępu do źródeł informacji, aby rzetelnie informować społeczeństwo, a tym samym służyć interesom zawodu.

DZIENNIKARZE WOJEWÓDZTWA RADOMSKIEGO

Radom, 30 marca 1981 r.

M. Jagielski w Paryżu

PARYŻ. Korespondent PAP, Marek Ostrowski, pisze: W poniedziałek po południu z wizytą do Paryża przybył wicepremier **Mieczysław Jagielski.** Bezpośrednio po przylocie do stolicy Francji wicepremier M. Jagielski spotkał się z ministrem spraw zagranicznych, **Jeanem Francois-Poncetem.** W toku wizyty M. Jagielski zostanie przyjęty w Pałacu Elizejskim przez prezydenta Francji, **Valery'ego Giscarda d'Estaing,** a także będzie prowadził rozmowy z ministrem gospodarki, **Rene Monorym.**

Zamach na Ronalda Reagana

WASZYNGTON. PAP. W poniedziałek dokonano w Waszyngtonie próby zamachu na życie prezydenta USA, **Ronalda Reagana.** Kiedy opuszczał on waszyngtoński hotel „Hilton" — rozległy się strzały. Prezydent został ranny, raniono także trzy osoby znajdujące się w bezpośrednim jego otoczeniu. Jedną z nich jest sekretarz prasowy prezydenta, **James Brady,** dwaj pozostali to policjant waszyngtoński oraz agent służby ochrony.

Prezydent uczestniczył w konferencji związkowej AFL-CIO Pracowników Budownictwa, podczas której wygłosił przemówienie. Incydent zdarzył się o godzinie 14.30 czasu miejscowego przy specjalnym wyjściu dla osób określanych jako bardzo ważne osobistości. Zamachowiec został ujęty.

Statki z żywnością

Ciągle do naszych portów wpływają statki wiozące artykuły spożywcze. W Szczecinie częstym gościem jest statek bandery RFN ms. „Hartwig Buss", który tym razem przywiózł z Francji olej będący darem francuskich katolików. Na zdjęciu: wyładunek beczek z olejem z ms. „Hartwig Buss". CAF — J. Undro

Oświadczenie Prezydium WK FJN w Kielcach

Wczoraj obradowało Prezydium WK FJN w Kielcach. W rezolucji podjętej w czasie posiedzenia czytamy między innymi:

— Wszyscy, którym droga jest Polska, jej byt narodowy, szczęście dzieci i rodzin z wielką troską pytamy dziś: dokąd idziemy, co przyniesie najbliższa przyszłość? Z największą obawą myślimy o tym, że ojczyźnie grozi katastrofa.

— Głęboko wierzymy, że uchwały IX plenum KC PZPR spowodują spadek społeczno-politycznego napięcia, że utorują drogę porozumieniu.

— Wielką nadzieję wiążemy z apelem papieża Jana Pawła II, który apelował do władz państwowych i związkowych o rozwagę, odpowiedzialność i ducha pojednania.

— Zapewniamy, że ze swej strony uczynimy wszystko, aby przez ogniwa FJN stworzyć klimat służący socjalistycznej odnowie.

Prezydium przyjęło wytyczne działania dla ogniw FJN oraz dokonało zmian w składzie WK FJN.

Życzenia od premiera dla Zdzisława Kozioła

Jak informuje Główny Zarząd Polityczny WP, 29 bm. grupa oficerów i żołnierzy jednostek wojskowych Podkarpacia odwiedziła w szpitalu ZOZ w Jaśle **Zdzisława Kozioła,** który 27 bm. usiłował dokonać aktu samopalenia.

W imieniu prezesa Rady Ministrów, ministra obrony narodowej, gen. armii **Wojciecha Jaruzelskiego** życzenia jak najszybszego powrotu do zdrowia złożyła choremu delegacja żołnierzy z szefem Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Krośnie płk. **Władysławem Kurzępą.**

Z życzeniami szybkiego powrotu do zdrowia i kwiatami dla chorego przybyli również żołnierze Warszawskiego Okręgu Wojskowego, aktywiści ZSMP podkarpackich jednostek wojskowych.

Z. Kozioł serdecznie podziękował za wyrazy pamięci i troski oraz opiekę, z jaką spotkał się ze strony żołnierzy Wojska Polskiego.

Zdaniem lekarzy — stwierdza się w informacji GZP WP — stan zdrowia pacjenta przebywającego na oddziale intensywnej opieki medycznej stale i systematycznie poprawia się.

* * *

Również z informacji udzielonej PAP przez lekarza szpitala w Jaśle — Jerzego Niedermaiera wynika, że stan ogólny chorego jest dobry i nie grozi żadnymi komplikacjami.

Jak się dowiadujemy, Z. Kozioł, nie był pensjonariuszem domu starców, lecz zamieszkuje — wraz z żoną — w lokalu prywatnym w jednym z budynków miejscowości Folusz, niedaleko Jasła.

(PAP)

Poprawa stanu zdrowia poszkodowanych w słupskiej katastrofie samolotowej

Dalszej poprawie ulega stan zdrowia przebywających w szpitalu w Słupsku ofiar katastrofy samolotowej z 26 marca. W dniu 30 marca — jak informuje dyrektor szpitala **Janusz Kordasz** — wypisano ze szpitala **Marka Piniańskiego** (mieszkańca Ustki), który odniósł obrażenia klatki piersiowej.

W szpitalu przebywa jeszcze 9 poszkodowanych, w tym czworo z urazami kręgosłupa. Ponieważ są pytania czytelników dotyczące rodzaju tych urazów — ordynator Oddziału Chirurgii Urazowej Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego dr Zbigniew Kriegelsen poinformował dziennikarza PAP, iż są to złamania kompresyjne trzonów kręgosłupa. W dniu 30 marca czwartemu z poszkodowanych założono gipsowy gorset.

Pacjenci będą przebywać w szpitalu jeszcze co najmniej tydzień.

(PAP)

Polska straci rynek zbytu na węgiel w Finlandii?

HELSINKI. PAP. Agencja prasowa „Ritzaus", donosi, że drastyczne zmniejszenie dostaw węgla kamiennego z Polski zmusiło Finów do przyspieszenia planów, związanych z przebudową i pogłębieniem kilku basenów portowych. Ma to umożliwić zawijanie tam dużych jednostek (80 do 100 tys. DWT), transportujących węgiel zakupiony na innych niż polski rynkach, głównie z USA. Może to w przyszłości doprowadzić do wyeliminowania Polski jako największego dostawcy węgla do Finlandii.

Zabójstwo 9-letniej dziewczynki

W Lipsku, w woj. radomskim odnaleziono zwłoki 9-letniej Renaty S., przysypane piaskiem. Oględziny wykazały, że dziecko zostało zamordowane. Śledztwo prowadzi KW MO w Radomiu. (PAP)

Coraz więcej wiosny

Przełom marca i kwietnia zapowiada się pod znakiem wiosennej pogody. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w okresie od 31 marca do 4 kwietnia początkowo ciepło, a pod koniec okresu niewielki spadek temperatury.

W dniach 31 marca — 1 kwietnia spodziewane jest na zachodzie i w centrum kraju zachmurzenie umiarkowane, okresami duże z niewielkimi opadami deszczu, a na wschodzie zachmurzenie na ogół umiarkowane, przeważnie bez opadów. Temperatury maksymalne będą od plus 12 st. na północnym wschodzie do plus 20 st. na południu, a minimalne w granicach plus 4 st. — 12 st.

- **5-dniowy tydzień nauczania**
- **Zmodyfikowane plany i programy**
- **Ujednolicenie terminów ferii i wakacji**

Zmiany w nowym roku szkolnym

Wiele zmian oczekuje oświatę w nowym roku szkolnym. W zdecydowanej mierze wiążą się one z urzeczywistnianiem podpisanych umów społecznych, realizacją żądań i postulatów dotyczących problemów oświaty i edukacji.

Wprowadzony zostanie 5-dniowy tydzień nauczania, a w związku z tym wejdą w życie zmodyfikowane plany i programy szkolne. Nowe programy nauczania obejmą klasę IV. Istotnym zmianom ulegną programy nauczania początkowego w klasach I—III.

W zasadniczych szkołach zawodowych przywrócone zostanie nauczanie historii. Zmienione zostaną programy wychowania obywatelskiego w klasach VII i VIII szkoły podstawowej. Zmodyfikowane zostanie pod kątem treści nauczania języka polskiego, historii i propedeutyki nauki o społeczeństwie w liceach ogólnokształcących i technikach. Wprowadza się także — tam, gdzie będą ku temu warunki — kierunek klasyczny w liceach ogólnokształcących, z łaciną i greką.

Ujednoliceniu ulegną terminy ferii i wakacji dla wszystkich szkół. Rok szkolny trwać będzie od 1 września br. do 30 czerwca 1982. Jednolity będzie też termin ferii zimowych: od 1 do 14 lutego 1982 r.

W resorcie oświaty i wychowania trwają m.in. prace nad nowelizacją Karty Praw i Obowiązków Nauczyciela, nad zmianą systemu doradztwa pedagogicznego; na tym tle proponowana jest zmiana roli i zadań Instytutu Kształcenia Nauczycieli.

W związku z potrzebą, w dalszej perspektywie, zmian systemowych w oświacie, Ministerstwo Oświaty i Wychowania myśli o powołaniu Komitetu Reformy Szkolnej.

(PAP)

Uchwała IX plenum KC PZPR

Komitet Centralny PZPR zapoznał się z oceną sytuacji społeczno-politycznej w kraju zawartą w referacie Biura Politycznego, a także z treścią licznych uchwał i rezolucji, jakie napłynęły od organizacji i instancji partyjnych. Wyrażają one głęboką troskę o rozwój sytuacji w kraju, o los państwa i narodu, domagają się podjęcia zdecydowanych kroków umacniających partię, formułują krytyczne uwagi pod adresem Biura Politycznego i Komitetu Centralnego.

IX plenarne posiedzenie KC widzi w żywych i często kontrowersyjnych dyskusjach, jakie toczą się w ogromnej większości organizacji partyjnych, dowód, iż twórczy proces woli odnowy socjalistycznej przenika dziś całą partię.

Ogromna większość organizacji partyjnych wyraża głębokie zaniepokojenie, że Polska stanęła w obliczu wielkiego zagrożenia, gdyż podejmowane przez partię i rząd działania zmierzające do wcielania w życie wytycznych przez partię zadań socjalistycznej odnowy, realizacji porozumień społecznych, do stabilizowania życia politycznego, społecznego i gospodarczego zakłócone zostały przez nową falę społecznych napięć. Pogłębił się kryzys polityczny, zniweczone mogą zostać nadzieje na 90 dni spokojnej pracy, zagrożona została linia porozumienia i współdziałania.

Głównym zagrożeniem dla kraju jest podważanie struktur socjalistycznego państwa. Strajki, zaakceptowane jako narzędzie walki klasy robotniczej w obronie jej interesów socjalnych, wykorzystywane są dla osłabiania ludowego państwa i ograniczania konstytucyjnych funkcji organów władzy.

W coraz większym stopniu wywierany jest nacisk na NSZZ „Solidarność" w kierunku rozwijania działalności politycznej, wkraczania w kompetencje organów państwowych. Ugrupowania przeciwników socjalizmu, różne siły prawicy społecznej oddziałując na „Solidarność", inspirując działalność sprzeczną z jej statutem, rozwijają szerokie działania propagandowe, których celem jest sianie nieufności do partii i władz państwowych, zwłaszcza do organów milicji i Służby Bezpieczeństwa.

Wzmaganie napięć, zwłaszcza organizowanie strajków i wnoszenie anarchii do życia gospodarczego, pogarszają dramatycznie trudną sytuację ekonomiczną kraju, utrudniają walkę o zaspokojenie elementarnych potrzeb żywnościowych, rodzą niebezpieczeństwo galopującej inflacji, stawiają kraj w obliczu bezpośredniej katastrofy gospodarczej.

Komitet Centralny ocenia z najwyższą powagą taki rozwój sytuacji, gdyż niesie on za sobą wielkie niebezpieczeństwa dla Polski i ogółu Polaków, stwarza zagrożenie dla dotychczasowych zdobyczy socjalizmu w Polsce, grozi zniweczeniem nadziei na socjalistyczną odnowę naszego życia.

Niewzruszonym obowiązkiem partii i wszystkich stojących na gruncie socjalizmu sił społecznych jest uczynić wszystko, aby zapewnić wyprowadzenie kraju z głębokiego kryzysu, aby stworzyć warunki spokoju, ładu oraz narodowego i obywatelskiego bezpieczeństwa.

1. Komitet Centralny potwierdza, iż niezmienną linią działania partii jest dążenie do normalizacji życia, do kontynuowania linii porozumienia i dialogu, rozwiązywania konfliktów środkami politycznymi w drodze rozmów i wyjaśniania oraz szerokiego uwzględniania opinii społecznej. Takie też stanowisko powinno przyświecać wszystkim zainteresowanym stronom w dążeniu do zapobiegania strajkom. Jednocześnie plenum KC zwraca się do wszystkich robotników, do milionów ludzi pracy, związkowców, o to, by kierując się poczuciem obywatelskiej odpowiedzialności poparli linię dialogu i porozumienia, przerwali pasmo strajków. Potrzebne jest porozumienie społeczne dla rozwiązania dramatycznie trudnej sytuacji gospodarczej i podjęcia walki o zaspokojenie elementarnych potrzeb ludzi pracy.

Plenum zobowiązuje Biuro Polityczne i rząd do pełnego wyjaśnienia przebiegu wydarzeń w Bydgoszczy oraz wyciągnięcia z nich wszystkich wniosków. Jednak ten ubolewania godny incydent nie może usprawiedliwiać sięgania po środki ostateczne, burzące spokój społeczny.

2. Komitet Centralny kierując się postulatami i wnioskami organizacji partyjnych, opowiada się za takimi zmianami w statucie partii, za gwarancjami instytucjonalnymi, które zapewnią pełną realizację leninowskich norm życia partii. Propozycje zmian w statucie, uzupełnione o wyniki konsultacji, Komitet Centralny przedstawi do decyzji IX Zjazdowi partii.

Komitet Centralny, zgodnie z postulatami i uwagami zgłaszanymi przez organizacje partyjne, wprowadza zmiany i uzupełnienia do tymczasowego regulaminu wyborów. Dotyczą one głównie powszechnej tajności wyborów władz partyjnych i nieograniczania liczby kandydatów do władz i na delegatów.

3. Tocząca się wewnątrz partii ostra krytyka deformacji w procesie budownictwa socjalistycznego wyzwoliła wiele konstruktywnych i twórczych poszukiwań, równocześnie jednak ujawniły się tendencje zagrażające jedności i zwartości partii, a także osłabiające jej siły politycznego i ideowego oddziaływania.

Dlatego zdecydowanie przeciwstawiać się trzeba:

● kwestionowaniu naczelnej dla partii marksistowsko-leninowskiej zasady centralizmu demokratycznego i osłabianiu dyscypliny partyjnej;

● lansowaniu też pluralizmu ideologicznego oraz atakom na statutową strukturę partii;

● postawom zachowawczym, hamującym niezbędne przeobrażenia, obniżającym autorytet i wiarygodność partii;

● poglądom i postawom negującym kierowniczą rolę partii, osłabiającym jej wpływ na całokształt życia społecznego i gospodarczego.

Partia przeciwstawiać się musi jednocześnie wszelkim próbom osłabiania jej szeregów, dokonywania podziału, działalności frakcyjnej i ideowemu kapitulanctwu zdecydowanie broniąc zasad socjalizmu.

Partia musi się skonsolidować wewnętrznie, aby móc skutecznie podjąć zadania wynikające z aktualnych potrzeb sytuacji społeczno-politycznej kraju. Służyć temu powinny rozmowy indywidualne, które są prowadzone w partii ze wszystkimi członkami partii i kandydatami. Powinny one określić stosunek członków partii do zasad ideowych i linii politycznej, utrwalać w naszych szeregach podstawowe kryteria partyjności, takie jak wierność ideologii marksistowsko-leninowskiej, patriotyzm i internacjonalizm i podejmowanie walki z poglądami wrogimi socjalizmowi, osłabiającymi partię, jej strukturę, godzącymi w jej ideową tożsamość, aktywny udział w procesie odnowy, rzetelny stosunek do pracy i troska o umacnianie dyscypliny społecznej, przestrzeganie norm i zasad moralnych.

4. Komitet Centralny zobowiązuje centralną i terenowe komisje kontroli partyjnej do przyspieszenia pracy nad określeniem odpowiedzialności politycznej członków partii winnych naruszania norm prawa i zasad moralnych, tak aby proces ten został zakończony do IX Zjazdu, a jego wyniki na nim przedstawione. Społeczeństwo oczekuje również, że państwowe organa kontroli i wymiaru sprawiedliwości przyspieszą rozpatrywanie stopnia odpowiedzialności karnej osób winnych wykorzystywania dla celów osobistych stanowisk służbowych i naruszania norm prawa.

5. Zadaniem całej partii, wszystkich jej ogniw i instancji jest walka o polityczną jedność ruchu zawodowego. Miliony ludzi pracy związały z przeobrażeniami zachodzącymi w ruchu związkowym, w tym w związkach branżowych, NSZZ „Solidarność" i innych organizacjach związkowych, nadzieję na skuteczną obronę swych interesów socjalnych i praw pracowniczych, na umocnienie demokratycznych form kontroli społecznej i postępowe reformy życia gospodarczego. Partii zależy na silnym ruchu zawodowym i wspierać będzie wszystkie jego konstruktywne, służące ludziom pracy inicjatywy. Jednocześnie podkreślając aktualność uchwał VIII plenum KC, Komitet Centralny uznaje za ważne zadanie członków partii przeciwstawianie się wpływom przeciwników socjalizmu na poszczególne ogniwa „Solidarności", konsekwentne przeciwdziałanie przekształcaniu tego związku w organizację polityczną, wywołującą stan społecznych napięć i niepokojów.

6. Komitet Centralny postanawia przeprowadzić ogólnopartyjną kampanię wyborczą. Kampania ta wraz z rozmowami indywidualnymi stanowić będzie ważny etap przygotowań do IX Nadzwyczajnego Zjazdu. Celem kampanii jest dokonanie, w oparciu o rozmowy indywidualne, oceny postaw i poglądów członków partii, opracowanie planów działania POP i instancji odpowiadających wymogom aktualnej sytuacji oraz wybór cieszących się autorytetem władz partyjnych. W toku kampanii dążyć należy do zwiększenia udziału robotników we wszystkich władzach partii.

Komitet Centralny zobowiązuje instancje i organizacje partyjne do przeprowadzenia kampanii wyborczej najpóźniej do końca czerwca br. oraz do wszechstronnego rozpatrzenia i wykorzystania wszystkich wniosków, uwag i postulatów zgłoszonych przez członków partii w toku tej kampanii.

7. Komitet Centralny uważa, że IX Nadzwyczajny Zjazd partii powinien się odbyć do 20 lipca 1981 roku, a więc w terminie bezpośrednim po zakończeniu kampanii wyborczej. X plenum KC powinno przyjąć założenia programowe do dyskusji przedzjazdowej, ustalić normy przedstawicielstwa oraz określić plan działań partii w okresie do IX Zjazdu.

* ★ *

W okresie przygotowań do IX Nadzwyczajnego Zjazdu musimy umocnić ideologicznie i organizacyjnie naszą partię. Konsolidacja partii wokół Komitetu Centralnego i wytyczonej przez niego linii politycznej jest niezbędnym warunkiem stabilizacji sytuacji społeczno-politycznej kraju i skutecznego przeciwstawiania się występującym zagrożeniom.

Komitet Centralny zwraca się do wszystkich członków i kandydatów partii o zrozumienie i akceptację przyjętych na dzisiejszym plenum postanowień oraz o ich aktywną i zdyscyplinowaną realizację.

IX PLENUM KC PZPR

Uchwała IX plenum Komitetu Centralnego na temat działalności delegacji PZPR na XXVI Zjeździe KPZR

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wita doniośle uchwały i rezultaty XXVI Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Wytyczają one drogi dalszego wszechstronnego rozwoju Kraju Rad pod kierunkiem KPZR. Stanowią dowód konsekwencji w realizacji leninowskiej polityki pokojowego współistnienia oraz kontynuację programu pokoju, jaki przyjęto i rozwinięto na XXIV i XXV zjazdach KPZR. Doniosłe propozycje przedstawione przez Leonida Breżniewa, zatwierdzone przez XXVI Zjazd wskazujące drogę walki o trwały pokój, o uchronienie ludzkości od zagłady termojądrowej, mają szczególne znaczenie w świetle nasilania przez imperializm wyścigu zbrojeń i podważania polityki odprężenia.

Podejmując nowe pionierskie zadania, pomnażając dotychczasowy i bogaty dorobek budownictwa rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego, komuniści radzieccy, jako pierwsi zdobywają doświadczenia, cenne dla innych krajów socjalistycznych oraz wszystkich sił postępu na świecie.

Komitet Centralny PZPR w pełni aprobuje działalność i stanowisko delegacji naszej partii na XXVI Zjeździe KPZR. Wysoko ocenia okazaną nam przez KPZR internacjonalistyczną solidarność, pomoc i wsparcie w rozwiązywaniu trudnych problemów, stojących przed partią i narodem polskim.

Warszawa, dn. 29 marca 1981 r.

Przemówienie Stanisława Kani na zakończenie obrad IX plenum KC PZPR

SZANOWNE TOWARZYSZKI I TOWARZYSZE!

Myślą wspólną naszej dyskusji była przede wszystkim wielka troska o przyszłość kraju, głębokie poczucie odpowiedzialności za jego losy, za jego bezpieczeństwo. Wspólne było poczucie grozy obecnej sytuacji i niebezpiecznego kierunku rozwoju wydarzeń. Sytuację tę charakteryzowano i jako katastrofalną i dramatyczną i stawiającą na porządku dziennym zagrożenie dla naszego bytu narodowego. Żadne z tych określeń nie jest przesadą. Sytuację mamy bowiem trudniejszą niż kiedykolwiek na przestrzeni wielu, wielu lat. Stąd nasza wielka odpowiedzialność, którą odczuwa cała partia. Do Komitetu Centralnego kieruje się wiele listów wyrażających ten niepokój.

W ostatnich 10 dniach wpłynęło do Komitetu Centralnego ponad 350 rezolucji i listów od organizacji i działaczy partyjnych, wyrażających niepokój w związku z zaostrzeniem sytuacji, z tym, do czego może ona doprowadzić. W rezolucjach tych stawia się wysokie wymagania pod adresem Biura Politycznego, znalezienia rozwiązania, przecięcia tego dramatycznego biegu wypadków. Przyjmujemy te listy i rezolucje z należną uwagą. To zagrożenie kierunkiem rozwoju sytuacji odczuwają wszyscy, nie tylko działacze i członkowie naszej partii, odczuwają je praktycznie wszyscy Polacy.

Szukając wyjścia z zagrożeń, z niebezpieczeństw powinniśmy zrobić wszystko, żeby własnymi siłami rozwiązać wszelkie konflikty, zażegnać niebezpieczeństwa, jakie grożą naszemu krajowi. Jest to nasz wielki obowiązek, jest to nakaz chwili.

Jest to możliwe, ale pod warunkiem, że cała partia zewrze swoje szeregi, że zrozumie te zagrożenia, że będzie przeciwdziałać temu wszystkiemu, co grozi napięciem i co je tworzy, co godzi w nasze socjalistyczne państwo. Chcemy nadal konsekwentnie realizować kurs socjalistycznej odnowy proklamowany na VI plenum KC, a więc sprzyjać ze wszech sił rozwojowi socjalistycznej demokracji, bardziej niż dotychczas zharmonizowanej z umacnianiem dyscypliny i z przestrzeganiem prawa. Chcemy z większą niż dotychczas energią działać na rzecz unowocześnienia naszego państwa, rządzenia i zarządzania zarówno jego sprawami, jak i gospodarką narodową. Chcemy działać na rzecz odrodzenia leninowskich zasad w życiu naszej partii, na rzecz jej głębokiej więzi z klasą robotniczą, na rzecz umocnienia jej ideologicznej jedności i organizacyjnej zwartości. Chcemy, podejmując działania dla rozwiązywania konfliktów, konsekwentnie posługiwać się sprawdzoną od 9 miesięcy metodą porozumienia z klasą robotniczą. Przyjmujemy i ten postulat, wręcz żądanie wyrażone przez towarzyszy występujących w dyskusji, że jest obowiązkiem Biura Politycznego i rządu uczynić wszystko, żeby nie dopuścić do strajku zapowiedzianego na najbliższy wtorek.

Podkreślano tu, że nie ma zbyt wysokiej ceny za spokój wewnętrzny. Rozumiemy doskonale, jak wielkie jest to dobro. Wiąże się to ściśle z pytaniem, czy są granice kompromisu? Mając na względzie troskę o spokój wewnętrzny, podejmowaliśmy szereg decyzji, które mogły się wydawać nieracjonalne. Ale wychodziły one naprzeciw tej wielkiej potrzebie zapewnienia w naszym kraju spokoju wewnętrznego. Czy to znaczy, że nie ma granic kompromisu? Nie. Można powiedzieć — po stokroć nie! Nie można tak postępować, ani w dziedzinie ekonomicznej, ani w dziedzinie politycznej. W trosce o spokój wewnętrzny podjęto szereg decyzji związanych z podwyżkami płac czy dochodów ludności. Z punktu widzenia tej wielkiej wartości było to słuszne. Ale przecież nie da się ukryć, że już dawno w naszym kraju przekroczyliśmy dopuszczalną granicę rozsądku ekonomicznego. Trzeba uczynić wszystko, żeby i na tym gruncie doprowadzić do równowagi.

Są granice, również wtedy, kiedy dyskutujemy o innych żądaniach w dziedzinie politycznej. Tę granicę wyznacza interes socjalizmu, zachowanie kierowniczej roli partii, troska o bezpieczeństwo naszego państwa i jego wiarygodności jako członu socjalistycznej wspólnoty.

Nasza partia jest partią porozumienia, partią wielkiej rozwagi. Ostatnie miesiące dały niemało na to dowodów. Zaświadcza o tym nade wszystko rozwiązanie tego wielkiego konfliktu strajkowego z lata ubiegłego roku. Ale w naszej sytuacji nie wystarczy tylko być partią porozumienia. Życie stawia surowe wymagania, poddaje ją niełatwemu egzaminowi.

Musimy być również i partią walki, partią obrony socjalistycznej odnowy, nie tylko obrony — jak tu na plenum podkreślono — przed różnymi siłami inercji, czy — jak to nazywano — różnymi konserwatywnymi tendencjami. Trzeba natomiast widzieć, jak to podkreślaliśmy na VII i VIII plenarnych posiedzeniach KC, że przybywa coraz więcej faktów świadczących o wielkich zagrożeniach dla socjalistycznej odnowy ze strony tych, którzy działają przeciw socjalizmowi, którzy stawiają już nie tylko na walkę z władzą ludową, ale podejmują walkę o władzę, władzę dla siebie. Siły te stawiają sobie cele wręcz kontrrewolucyjne. I to musimy mieć na uwadze, codziennie zdawać egzamin z czujności, odwagi, umiejętności izolowania przeciwników, demaskowania ich intencji, pokazywania ich przebiegłej taktyki po to, żeby ludzie pracy, żeby robotnicy rozumieli przede wszystkim klasową polityczną treść tej walki.

Stawialiśmy sobie w tej dyskusji pytanie: jak wyjść z kryzysu, jakie są tego warunki? Wyjść z kryzysu, to znaczy przywrócić równowagę w gospodarce narodowej po to, żeby móc wykorzystać ten wielki już liczący się nowoczesny potencjał. Trzeba tworzyć takie warunki, żeby wszyscy liczyli minuty pracy, aby sprostać wielkim płatnościom z tytułu naszych zadłużeń, uzyskać niezbędne minimum zaopatrzenia naszego rynku w podstawowe artykuły spożywcze. Podkreślić by tu należało wagę rolnictwa, bo przecież tylko ono może zapewnić poprawę kruchej dziś bazy wyżywieniowej. Powtarzaliśmy nieraz, że wyniki rolnictwa rozstrzygają się nie tylko na polach, ale i w halach fabrycznych. Czynić powinniśmy wszystko, żeby funkcjonowała wysoka dyscyplina i wszechstronna inicjatywa zakładów i wszystkich, od których zależą wyniki naszego rolnictwa.

Ale jest sprawą jasną, że nie uda się wyjść z kryzysu, jeśli nie zatrzymamy niebezpiecznych tendencji przeobrażania się nowych związków zawodowych „Solidarności" w destrukcyjną siłę polityczną. Będziemy z całą życzliwością odnosić się do wszystkich ogniw „Solidarności" i do wszystkich jej działaczy, wtedy, kiedy ta organizacja będzie związkiem zawodowym i w tym kierunku będzie umacniała swoje funkcje, zgodnie za statutem, zgodnie z rzeczywistym interesem robotniczym. Wysuwając taki postulat pod adresem „Solidarności" nie działamy wbrew interesowi nowych związków. Jest to wymaganie, które służy usytuowaniu „Solidarności" w naszym socjalistycznym systemie, jako konstruktywnej siły, a nie organizacji walki z władzą.

Podkreślono tu znaczenie umacniania państwa, jego organów, nadziei jakie związane są z rządem towarzysza Jaruzelskiego, nadziei na umacnianie funkcjonowania całego aparatu zarządzania, służb i instytucji państwowych. Sytuacja kraju, wszelkie uwarunkowania wskazują na potrzebę bardziej stanowczego przeciwdziałania demontowaniu struktur państwowych, przestrzeganiu praworządności. Prawo musi dla wszystkich oznaczać prawo. Stąd bierze się nasza troska o dobre, praworządne i skuteczne funkcjonowanie służb porządku publicznego i bezpieczeństwa, prokuratury i sądownictwa. Jest to ważny warunek, żeby stawić czoło wszystkim tym, którzy godzą w interes socjalistycznego państwa.

Dziś bardziej niż kiedykolwiek trzeba podkreślić znaczenie jednoczenia wszystkich nie tylko tych, którzy z pobudek ideowych opowiadają się za socjalizmem, również i tych, którzy taką postawę zajmują z poczucia obywatelskiej rozwagi. I to jest też wartość. Budujmy taki sojusz, dbajmy o systematyczne, skuteczne współdziałanie ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym, Stronnictwem Demokratycznym. Więcej trzeba udzielać wsparcia branżowym związkom zawodowym, organizacjom kobiecym, organizacjom młodzieży. Do budowania tego sojuszu rozsądku i odpowiedzialności do współdziałania wzywamy wszystkich bez względu na to kim byli dawniej czy wczoraj jego uczestnicy. Ważne jest przede wszystkim jak postępują dziś i jak chcą postępować jutro. Wszystkim, którzy zajmują taką postawę będziemy tworzyć jak najbardziej dogodne warunki do rozwijania wszechstronnej aktywności.

Uwaga wszystkich ludzi pracy kieruje się ku naszej partii. Nigdy ciężar naszej odpowiedzialności nie był tak wielki jak dziś, nigdy tak wyraźnie nie występowała zależność, nie funkcjonowała prawda, że Polska będzie taka jaką będzie nasza partia. Bardzo dużo uwagi w dyskusji poświęcili towarzysze prężności naszych szeregów, umacnianiu ideologicznej jedności, organizacyjnej zwartości naszej partii. W partii, w jej organizacjach i instancjach jak to podkreślamy, tworzyć się powinny wzorce demokracji, ale i dyscypliny.

Słychać tu i ówdzie głosy, żeby partię przekształcić w luźny związek partyjnych organizacji, funkcjonujących niezależnie od wyższych instancji. Ten etap w historii ruchu robotniczego, etap kółek oświatowych dawno już minął. Nie możemy dopuścić do przeobrażeń zasad funkcjonowania naszej partii w kierunku socjaldemokratycznym, gdyż taka partia nigdzie nie zbudowała socjalizmu, a takie zasady mogą sprzyjać tylko tym, którzy chcą socjalizm demontować, którzy chcą go osłabić. Trzeba podkreślić wielkie znaczenie pracy ideologicznej w naszej partii, upowszechniania zasad ideowych marksizmu-leninizmu, historii walki naszej partii. Jest istotne, żeby nasza praca ideologiczna miała charakter polemiczny z ujemnymi zjawiskami i z obcymi poglądami, których fala rozlewa się po całym kraju, po zakładach i instytucjach.

W dyskusji towarzysze kierowali niemało uwag pod adresem Biura Politycznego. Było szereg bardzo ciekawych propozycji, do których musimy się odnieść, bo będą one czynić naszą działalność bardziej sprawną, bardziej skuteczną, bardziej służącą odbudowie siły naszej partii. Była to jednak dyskusja w sumie krytyczna. Zrozumiałe jest, że trudno liczyć na uznanie towarzyszy jeśli sytuacja rozwija się tak niedobrze, jeśli jest tak dramatyczna, jeśli kryzys trwa już tyle miesięcy. Ciężka, niezwykle ciężka jest nasza rola, nasza odpowiedzialność. Wiemy, że trzeba ją wypełniać lepiej. Nasze funkcje można pełnić tylko wtedy kiedy korzystać będziemy z zaufania Komitetu Centralnego, bo przecież jesteśmy jego mandatariuszami. Krytyka dotyczyła wielu aspektów naszej działalności. Wskazano na słabości w programowaniu, na niedostatek operatywności i więzi z organizacjami partyjnymi — zwłaszcza wielkimi — ułomności w informacji i ze względu na jej treść, opóźnienia, a także niezadowalające reagowania na wnioski i postulaty płynące od organizacji terenowych. Jest tu dużo racji, po prostu to przyjmujemy. Jednak sytuacja, w jakiej działamy, nie tworzy warunków do normalnej pracy i w Sekretariacie Komitetu Centralnego, i w Biurze Politycznym. Niektórzy towarzysze podkreślali z niepokojem obawy o jedność w Biurze Politycznym. Co na ten temat można powiedzieć?

Nie brakuje w naszym kolektywie sporów i nie jest to źle. Ale te dyskusje i spory nie naruszają granic partyjności i nie są sprzeczne z linią socjalistycznej odnowy. Stąd też opowiadam się za tym składem Biura Politycznego, które obecnie funkcjonuje. Natomiast wydaje się, że na najbliższym plenum KC może się okazać celowe uzupełnienie jego składu.

Z czym wychodzimy z naszego plenum? Przede wszystkim zgodnie z oczekiwaniami organizacji partyjnych podjęliśmy decyzję w sprawie terminu zjazdu. Postanowiliśmy zwołać go do 20 lipca br. Data ta jest symboliczna, bo to i rocznica wyzwolenia i data, która podkreśla jak wielką przełomową wartość w naszej historii miał sojusz i polsko-radzieckie braterstwo broni. W Biurze Politycznym liczymy, że zjazd powinien pomnożyć siły naszej partii, przynieść jej nośny program, wyposażone w wielki autorytet moralny władze partyjne. Powinien nadać prężności całej partii. W drugiej połowie kwietnia zamierzamy zwołać plenarne posiedzenie KC, na którym zostanie rozpatrzony projekt dokumentu programowego nakreślającego kierunki rozwoju socjalistycznej demokracji, umacniania przewodniej roli partii w stabilizacji sytuacji społeczno-ekonomicznej w kraju. Na tym plenum przedstawimy propozycje w sprawie norm przedstawicielstwa na zjazd i zasad wyborów delegatów.

Wychodzimy też na spotkanie oczekiwaniom organizacji partyjnych w sprawie przeprowadzenia w całej partii kampanii sprawozdawczo-wyborczej, która ukształtuje nowe władze i wytyczy kierunki działania. Jest bardzo ważne, by wszędzie, w toku kampanii sprawozdawczo-wyborczej stawiać sobie pytanie i szukać odpowiedzi, nie tylko z jakimi postulatami wystąpić do wyższych instancji chociaż może i to się okazać wręcz konieczne, ale nade wszystko odpowiedzieć na pytanie — co w każdym środowisku można zmienić własnymi siłami, siłami członków partii, organizacji partyjnych i naszych bliskich sojuszników. Takie poszukiwania będą sprzyjać aktywności wszystkich członków partii. Będą czynić pracę partyjną bardziej efektywną. Występujemy z nowym regulaminem wyborów, dającym bardzo szeroki zakres demokracji wewnątrzpartyjnej. Dbajmy jednak towarzysze o to, żeby, troszcząc się o funkcjonowanie tych demokratycznych zasad, równocześnie nie zmniejszyła się pozycja robotników w organach naszej partii. Takie zjawiska występują w pierwszym etapie kampanii sprawozdawczo-wyborczej. W udziale robotników we wszystkich ogniwach partii, w składzie całej partii, w jej organach łącznie z Komitetem Centralnym widzimy ważną przesłankę uwzględnienia nastrojów, kierowanie się dążeniami klasy, która jest główną podporą partii, której interesom przecież służymy.

Doręczyliśmy wszystkim towarzyszom sprawozdanie naszej delegacji na XXVI Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Było to wydarzenie o wielkiej doniosłości, nie tylko dla Związku Radzieckiego, wspólnoty socjalistycznej i ruchu robotniczego ale dla całego świata. Referat KC i dyskusja na zjeździe przyniosła niezwykle bogactwo uogólnionych doświadczeń, myśli teoretycznej i rozwiązań programowych w wielu dziedzinach. Powinniśmy ten wielki dorobek twórczo wykorzystać również w naszej działalności. Na sali obrad zjazdu KPZR imponowała zwartość partii, wiara w słuszność jej linii generalnej, linii budowy komunizmu.

Przez referat towarzysza Leonida Breżniewa przewijały się dwie myśli, dwa cele którym wszystko zostało podporządkowane: chleb i pokój. Chleb, rozumiany nie tylko jako obficie zastawione stoły, chociaż to jest bardzo ważne, ale jako troska o szeroko rozumiane dobro człowieka, o jego materialne i kulturalne warunki życia, o jego bezpieczeństwo socjalne, o jego wysoką pozycję jako obywatela socjalistycznego społeczeństwa. I drugi wątek to pokój. W programie radzieckim to nie po prostu dążenie do stanu bez wojny, a działanie na rzecz rozwoju szerokiej wszechstronnej współpracy międzynarodowej, zatrzymanie niebezpiecznego rozwoju w kierunku podwyższania napięcia i uruchomienia nowej spirali zbrojeń. Jesteśmy tym żywo zainteresowani zarówno jako sojusznik Związku Radzieckiego i ze względu na nasze narodowe interesy.

Na zjeździe KPZR zarówno w referacie tow. L. Breżniewa jak i wystąpieniach delegatów spotkaliśmy się z wielkim zainteresowaniem rozwojem sytuacji w naszym kraju. Demonstrowano solidarność z naszą partią, przekonanie, że jest ona w stanie rozwiązać wszystkie konflikty i przezwyciężyć trudności. W rozmowach, jakie przeprowadziliśmy na Kremlu, bezpośrednio po zjeździe, wielkiemu niepokojowi o kierunek rozwoju sytuacji w Polsce towarzyszyła wiara, że nasza partia razem ze swoimi sojusznikami w kraju zbierze siły i rozwiąże te wszystkie wielkie problemy naszego kraju.

Jest w naszych szeregach niemało spraw, które budzą spory i emocje zarówno w ocenie różnych zjawisk odnoszących się do przeszłości, dnia dzisiejszego, jak i zamierzeń na przyszłość. Jest to normalne. To ożywienie w życiu naszej partii jest wielką wartością i trzeba to cenić. Pamiętajmy jednak, że wobec zagrożeń, z jakimi mamy do czynienia, nakazem chwili jest wręcz uznanie, że spory i emocje to sprawy, które muszą być postawione na drugim planie, a na pierwszym — mobilizacja wszystkich sił po to, żeby razem z naszym narodem zapobiec temu niebezpiecznemu biegowi wydarzeń, który może przynieść sytuacje nieodwracalne.

(PAP)

Głęboka troska los państwa i narodu

KOŃCZENIE ZE STR. 1

usję. Następnie zaznał, że sprawy związane ze dem omawia komisja, a przedstawi wyniki swej cy.

ówca poinformował dalej, że do soboty napłynęło ło 300 rezolucji, a w niedzielę — dalszych ponad 50 w i telegramów — od orizacji i instancji partyjnych, a także od poszczególnych osób. St. Kania wyraził ląd, że bliższe informacje ezolucjach mogłaby przedwić Komisja Zjazdowa. i chodzi o treść rezolucji, zwłaszcza z ostatnich dni, rzedzających plenum, to oczne jest powszechne ikie zaniepokojenie sytuacją i troska o rozładowanie iniałego napięcia. Kładzie nacisk na kontynuowanie esu socjalistycznej odnowy na działanie środkami pocznymi. W niektórych olucjach krytykuje się Biuro Polityczne i podkreśla niezbędność korekt kadrowych. stępuje też w rezolucjach ulat gruntownego wyjaśnienia tła i przebiegu wydań w Bydgoszczy. W niemaczęści rezolucji podnosi że komunikat Biura Poznego w sprawie wydań w Bydgoszczy był konikatem przedwczesnym, ciaż daliśmy w komunikapolityczną ich ocenę — tynuował I sekretarz KC PR — podkreślaliśmy, że ujemy swoje oceny na inmacjach jakie posiadamy wreszcie — że szczegóły da komisja powołana ez gen. Wojciecha Jaruzelskiego. W rezolucjach podśla się również odmienść warunków zwołania IX zdu i potrzebę przeprowania kampanii sprawozdaw-wyborczej w całej partii. W dalszym ciągu obrad w skusji udział wzięli: człok KC, górnik, instruktor załowy w Kopalni Węgla miennego „Barbara — Chow" w Chorzowie, woj. kawickie — **Gerard Gabryś**; nek KC, wiceminister ony narodowej, szef GZP P — gen. dyw. **Józef Ba**a; członek KC, bosman 0 w Gdyni — **Czesław ndowicz**; członek Biura lityczne KC, przewodnicy Rady Państwa — **Henryk Jabłoński**; członek KC, tapiacz, brygadzista piew martenowskich w Hucie Warszawa" — **Zygmunt Gajewski**; członek KC, minister spraw wewnętrznych — **Mirosław Milewski**; członek KC, minister kultury i sztuki — **Józef Tejchma**; członek KC, ślusarz, mistrz w Zakładach Włókien Chemicznych „Chemitex-Stilon" w Gorzowie Wielkopolskim — **Antoni Pierś**; zastępca członka KC, naczelny redaktor Polskiej Agencji Prasowej — **Janusz Roszkowski**; członek KC, dyrektor Instytutu Podstawowych Problemów Marksizmu-Leninizmu — **Andrzej Werblan**; zastępca członka KC, nauczycielka w Zespole Szkół Ekonomicznych w Zamościu — **Grażyna Piętka**; zastępca członka KC, minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki — **Janusz Górski**; członek KC, wiceprezes Rady Ministrów — **Mieczysław Rakowski** (wypowiedzi w dyskusji zamieszczamy wewnątrz numeru).

Członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — **Kazimierz Barcikowski** przedstawił w imieniu Komisji Wnioskowej projekty dokumentów IX plenum KC PZPR.

Przyjęto jednogłośnie uchwałę IX plenarnego posiedzenia Komitetu Centralnego i uchwałę na temat działalności delegacji PZPR na XXVI Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego (teksty uchwał zamieszczamy na str. 2).

Przyjęto oświadczenie KC w sprawie listu **Stefana Bratkowskiego** odnośnie spraw wewnątrzpartyjnych, zlecając rozpatrzenie tej kwestii przez CKKP.

Sekretarz KC PZPR **Zdzisław Kurowski** przedstawił proponowane poprawki do tymczasowego regulaminu wyboru władz i delegatów w PZPR. Zmiany przyjęto jednogłośnie.

Następnie głos został udzielony członkowi KC, I sekretarzowi KW PZPR we Włocławku — **Edwardowi Szymańskiemu**. W porozumieniu z grupą członków i zastępców członków Komitetu Centralnego wniósł on o wycofanie rezygnacji złożonych na plenum przez niektórych towarzyszy; o uchwalenie votum zaufania dla Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR; o zobowiązanie członków Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR, by niezwłocznie po IX plenum spotkali się z organizacjami partyjnymi w dużych zakładach pracy. Wnioskodawca zaakcentował, że Biuro Polityczne i Sekretariat KC PZPR zajmują zgodnie postawę, oczekiwaną i popieraną przez członków partii i całe społeczeństwo — stawiają na polityczne rozwiązanie konfliktu społecznego.

I sekretarz KC podzielił ten pogląd.

Rezolucja w sprawie stanowiska, przedstawionego przez E. Szymańskiego została przyjęta przez uczestników plenum przy jednym głosie sprzeciwu.

Na zakończenie obrad przemówienie wygłosił I sekretarz KC PZPR — **Stanisław Kania**.

Plenum zostało zakończone odśpiewaniem Międzynarodówki.

* ★ *

Uczestnikom posiedzenia zostało przekazane pisemne sprawozdanie delegacji PZPR na XXVI Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

* ★ *

Z uwagi na długą dyskusję na IX plenum KC PZPR, która przeciągnęła się do godzin rannych 30 bm., niektórzy uczestnicy posiedzenia postanowili przekazać swe głosy do protokołu. Oto lista nazwisk: **Józef Adamek** — członek KC, górnik instruktor strzałowy Kopalni Węgla Kamiennego „Wałbrzych" w Wałbrzychu; **Andrzej Gdula** — I sekretarz KW PZPR w Bielsku-Białej; **Tadeusz Haładaj** — zastępca członka KC, I sekretarz KW PZPR w Tarnobrzegu; **Józef Klasa** — kierownik Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR; **Władysław Kruk** — zastępca członka Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Lublinie; **Zdzisław Kurowski** — sekretarz KC PZPR; **Ryszard Łukasiewicz** — zastępca członka KC, zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KC PZPR; **Stanisław Miśkiewicz** — członek KC, sekretarz KZ PZPR w Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego; **Andrzej Ożga** — członek Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR; **Jerzy Urbański** — członek CKR PZPR, I sekretarz KZ w Min. Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej; **Zygmunt Wroński** — członek KC, rdzeniarz w Zakładach Mechanicznych „Ursus" w Warszawie.

(PAP)

Strajk generalny wstrzymany!

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

strony oświadczenie określające płaszczyznę współdziałania rządu i „Solidarności" w celu usunięcia przyczyn kryzysu społeczno-politycznego.

Przedstawiciele KKP NSZZ „Solidarność" po zakończeniu rozmów z Komitetem Rady Ministrów do Spraw Związków Zawodowych postanowili wstrzymać ogłoszony na wtorek strajk generalny. Postanowiono zwołać Krajową Komisję Porozumiewawczą, w której kompetencjach leży, zgodnie z uchwałą KKP z 24 bm., ostateczna decyzja w sprawie odwołania strajku generalnego. Posiedzenie KKP odbędzie się w Gdańsku 31 bm.

Przyjęto wspólne oświadczenie. Oto jego tekst:

Obie strony powodowane głęboką troską o los ojczyzny podejmują wspólne działania w celu usunięcia przyczyn groźnego kryzysu społeczno-politycznego.

I. W SPRAWIE WYDARZEŃ BYDGOSKICH

Po przestudiowaniu raportu komisji pod przewodnictwem ministra sprawiedliwości **Jerzego Bafii** oraz po zapoznaniu się z przebiegiem sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy, która obradowała 26 marca br. rząd uznał, że zamknięcie sesji WRN nastąpiło bez zachowania obowiązujących reguł prawnych, a użycie sił porządkowych dla usunięcia przedstawicieli „Solidarności" z budynku Urzędu Wojewódzkiego było działaniem sprzecznym z przyjętymi dotąd i przestrzeganymi zasadami rozwiązywania konfliktów społecznych środkami politycznymi, przede wszystkim drogą negocjacji.

Pewnym usprawiedliwieniem pochopnego działania władz była atmosfera napięcia, która powstała w mieście w wyniku okupacji budynku ZSL, a także kampanii propagandowej prowadzonej przez bydgoski MKZ w dniu poprzedzającym zwołanie sesji. W tej sytuacji władze obawiały się zaostrzenia i rozszerzenia skali konfliktu.

Prezes Rady Ministrów podejmie decyzję po zapoznaniu się ze stanowiskiem Wojewódzkiej Rady Narodowej w sprawie postawy i roli wicewojewodów.

Rząd oczekuje, że WRN zajmie stanowisko w tej sprawie w pierwszej połowie kwietnia.

Rząd pozytywnie ustosunkowuje się do postulatu pełnego przedstawienia wydarzeń w Bydgoszczy w telewizji przez przedstawicieli „Solidarności". Wyrazem tego było już ogłoszenie Raportu Komisji Rządowej łącznie z uwagami KKP NSZZ „Solidarność". Uznano, że do 5 kwietnia zostanie opublikowany w prasie komunikat radnych WRN i „Solidarności" z dnia 19 marca br. Rząd w pełni przyjmuje stwierdzenie Komisji Rządowej, że na siłach porządkowych, które wkroczyły do budynku Urzędu Wojewódzkiego i przejęły kontrolę nad gmachem i jego otoczeniem spoczywał obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa i nietykalności cielesnej osobom wyprowadzanym z budynku.

W takiej bowiem sytuacji siły porządkowe ponoszą odpowiedzialność za osoby znajdujące się pod ich nadzorem. Rząd zgodnie z postulatami MKZ Regionu Bydgoszcz zlecił zatem przeprowadzenie dochodzenia służbowego wobec osób, które uchybiły obowiązkom i zawieszenia w czynnościach służbowych osób objętych dochodzeniem.

Rząd wyraża ubolewanie z powodu pobicia trzech działaczy związkowych.

Trwa śledztwo mające na celu ustalenie i pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sprawców pobicia. Z chwilą ukończenia śledztwa zostaną oni osądzeni zgodnie z prawem. Polecono prowadzenie energicznego śledztwa przez Prokuraturę Wojewódzką w Bydgoszczy pod nadzorem Prokuratury Generalnej z zapewnieniem udziału przedstawicieli „Solidarności" w postępowaniu przygotowawczym i sądowym.

Podjęcie wszystkich wymienionych kroków podyktowane zostało władzom państwowym przez prawo. Rząd uważa, że rygoryzm prawny jest niezbędny zawsze lecz szczególnie ważny w chwilach napięć społecznych, gdy postępkami wszystkich uczestników mogą powodować emocje i niekontrolowane odruchy. Rada Ministrów żąda od wszystkich przedstawicieli władz skrupulatności w przestrzeganiu prawa i wnikliwej kontroli legalności wszystkich działań. Rząd stoi na stanowisku, że organizacje społeczne, zawodowe w tym także „Solidarność" nie będą narażały spokoju wewnętrznego kraju jakimikolwiek działaniami niezgodnymi z prawem jak np. zajmowanie i okupowanie budynków publicznych.

Rząd stwierdza, że dla zmniejszenia napięć społecznych wszystkie jednostki specjalne MO zostały wycofane z terenu Bydgoszczy i okolic.

II. W SPRAWIE ZAPEWNIENIA GWARANCJI DLA DZIAŁALNOŚCI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

W duchu porozumień społecznych z sierpnia 1980 r. czego dotyczą postulaty II i V NSZZ „Solidarność" postanowiono:

1) Przyspieszyć pracę nad ustawą o związkach zawodowych tak aby jej projekt mógł być wniesiony do Sejmu do końca kwietnia br.

2) Do czasu uchwalenia ustawy obie strony zobowiązują się kierować założeniami ustawy przygotowanymi przez zespół powołany przez Radę Państwa, w skład którego wchodzą przedstawiciele NSZZ „Solidarność", w szczególności odnosi się to do zasad polubownego załatwiania sporów zbiorowych jak również sprawy odpłatności za czas strajku.

III.

Obie strony uczynią wszystko, aby w sprawie zrzeszania się rolników indywidualnych nie narastały sytuacje konfliktowe. Obie strony przyjmują do wiadomości inicjatywę posła **Jana Szczepańskiego**, przewodniczącego Sejmowej Komisji Nadzwyczajnej ds. Przestrzegania Porozumień Społecznych, który w trybie pilnym przedłoży tej komisji do rozpatrzenia sprawy zrzeszania się rolników indywidualnych. W oparciu o projekt ustawy o związkach zawodowych oraz projekt ustawy o samorządzie rolniczym rząd podjął już szereg decyzji i działań zapewniających realizację postulatów wynikających z porozumień z rolnikami indywidualnymi (z Radą Główną CZKR oraz porozumień w Rzeszowie i Ustrzykach Dolnych). W terminie najpóźniej do dnia 5 kwietnia br. rząd skieruje zespół w porozumieniu z Radą Główną CZKR — celem przeprowadzenia rozmów z rolnikami indywidualnymi uczestniczącymi w akcji protestacyjnej w budynku WK ZSL w Bydgoszczy.

Rząd oświadcza, że w stosunku do osób uczestniczących w akcji protestacyjnej w Bydgoszczy jak też komitetów założycielskich NSZZRI — do czasu uregulowania sprawy legalność działań nie będzie kwestionowana.

IV.

W sprawie postulatu III NSZZ „Solidarność" zgodnie z zasadą „pełnego przestrzegania swobody wyrażania przekonań w życiu publicznym i zawodowym" (punkt 4 porozumienia gdańskiego) postanowiono:

1) Przyjąć do wiadomości oświadczenie posła Jana Szczepańskiego, przewodniczącego Sejmowej Komisji Nadzwyczajnej ds. Przestrzegania Porozumień Społecznych, iż wspomniana sprawa stanie się przedmiotem prac komisji na najbliższym posiedzeniu.

2) Utworzyć w terminie do 10 kwietnia br. zespół złożony z przedstawicieli rządu i NSZZ „Solidarność" dla przygotowania materiału i propozycji pod debatę komisji sejmowej.

V.

Rząd proponuje po zakończeniu obecnego konfliktu przystąpić do negocjacji celem osiągnięcia porozumienia co do całokształtu i wzajemnych stosunków tak aby wszystkie konflikty jakie mogą w przyszłości się zdarzyć rozwiązywać bez wprowadzenia całego kraju w stan napięcia grożący katastrofalnymi skutkami.

Przedstawiciele NSZZ „Solidarność" oświadczają, że szybkie wypełnienie przez rząd wszystkich zobowiązań stworzy niezbędne warunki dla zjednoczenia wszystkich sił społecznych w celu wyprowadzenia kraju z kryzysu społeczno-gospodarczego zgodnie z 10-punktowym programem rządu gen. Wojciecha Jaruzelskiego.

W razie odwołania strajku powszechnego minister pracy, płac i spraw socjalnych zwróci się do prezesa Rady Ministrów aby za czas pracy nie przepracowany wskutek udziału w strajku ostrzegawczym w dniu 27 marca br. wypłacić jak za czas usprawiedliwionej nieobecności w pracy.

* * *

Po zakończeniu rozmów w pałacu Rady Ministrów wicepremier **M. Rakowski** powiedział dziennikarzom m.in.:

Konkretnym efektem tego spotkania jest wspólne uzgodnienie dokumentu, w którym rząd zajmuje stanowisko wobec wydarzeń bydgoskich wynikające z wniosków, jakie były zawarte w raporcie rządowym, a także precyzuje cały szereg problemów. Odbywało się to w drodze dyskusji, ponieważ przedstawiciele „Solidarności" mieli swój punkt widzenia i jak zawsze w takiej sytuacji, każdy punkt widzenia wymaga rozmowy.

Zapytany, czy podpisanie oświadczenia można traktować jako sukces obu stron, M. Rakowski odpowiedział: Tak, chociaż to dopiero pokaże przyszłość. Jeśli chodzi o stronę rządową, to nie mamy żadnego innego celu, jak doprowadzić do rzeczywiście zgodnej współpracy między organizacjami związkowymi a rządem. Naszym celem jest stworzenie warunków, które zapewnią normalną pracę w Polsce, nie będą tworzyły napięć niepotrzebnych społecznie, nie będą wytwarzały stanu histerii, który już panuje w kraju. Wielu ludzi nie wytrzymuje już tego nacisku.

Osiągnięcie porozumienia zależy nie tylko od nas, ale i od drugiej strony. Myślę, że przyszłość odpowie czy wszystkie strony będą przestrzegały tych porozumień, czy związek zawodowy „Solidarność" pozostanie związkiem zawodowym.

Konferencja prasowa Lecha Wałęsy

Po zakończeniu rozmów między członkami kierownictwa NSZZ „Solidarność" a Komitetem Rady Ministrów ds. Związków Zawodowych L. Wałęsa spotkał się w Centrum Prasowym „Interpressu" w Warszawie z grupą dziennikarzy polskich i zagranicznych. Odpowiadając na liczne pytania, przewodniczący KKP NSZZ „Solidarność" poinformował m.in., iż przedstawiciele KKP postanowili wstrzymać ogłoszony na wtorek strajk generalny.

L. Wałęsa powiedział również, iż dalsze decyzje w tej mierze podejmie zwołana na wtorek, na godzinę 16 do Gdańska, Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność". Nie mogliśmy decydować — powiedział — o tak wielkiej sprawie w tak małym gronie, ponieważ porozumienie, trzeba to powiedzieć jasno, nie jest stuprocentowe. Pertraktacje mają to do siebie, że zawsze można troszeczkę odciągnąć sprawy, załatwić nie do końca. Dlatego decyzję musi podjąć komisja w pełnym składzie. Nie wiadomo, co postanowimy, ale jutro nie będzie strajku.

Uważam, że było to wielkie porozumienie. Są jednak rzeczy, których nie załatwiliśmy i o które mogą mieć nasi członkowie trochę pretensji. Nie mówię o zadowoleniu — ono jest takie na 70 proc.

L. Wałęsa powiedział dalej, że już sam fakt podjęcia rozmów był kompromisem. Kompromis nie wszystkich będzie jednak z pewnością satysfakcjonował. Prawie w każdym temacie jest zawarte porozumienie.

Przewodniczący KKP stwierdził, iż programem działania związku jest przede wszystkim statut, do którego związek musi się zbliżać. Podkreślił również znaczną rolę Kościoła przy rozwiązywaniu ostatniego konfliktu. W sprawę osobiście zaangażował się papież Jan Paweł II i kardynał Stefan Wyszyński.

L. Wałęsa podkreślił, że w przyszłości należy sprawniej rozwiązywać sporne kwestie. Rząd i odpowiedzialni ludzie powinni nauczyć się szybciej siadać do stołu i rozwiązywać problemy. Również obecny konflikt można było znacznie szybciej zakończyć.

(PAP)

osiedzenie omisji

OKOŃCZENIE ZE STR. 1

istwowego, a w konsekwencji godzi w niepodległy t narodowy. Poinformowano się wzajemnie o aktualnych kierunkach pracy PZPR, ZSL i SD. Omówiony stał przebieg rozmów Komitetu Rady Ministrów ds. Związków Zawodowych z delegacją Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność". Wyrażono aprobatę linii reprezentowanej przez rząd w tych rozmowach.

Przedstawiciele PZPR, ZSL SD z całą mocą wypowiedzieli się na rzecz zaprzestania akcji strajkowych. lsce niezbędny jest spokój społeczny i przywrócenie rmalnego rytmu funkcjonowania gospodarki narodowej.

Międzynarodowa załoga

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

„Salut-6" — „Sojuz T-4" — „Sojuz-39" powróciła na Ziemię załoga międzynarodowa w składzie: dowódca statku, Bohater Związku Radzieckiego pilot kosmonauta **Władimir Dżanibekow** i obywatel Mongolii, kosmonauta-badacz **Żugderdemidijn Gurragcza**.

Kosmonauci **Władimir Kowalonok** i **Wiktor Sawych** kontynuują prace na stacji „Salut-6".

* ★ *

Z okazji udziału pierwszego mongolskiego kosmonauty kpt. **Żugderdemidijna Gurragczy** w locie kosmicznym na pokładzie radzieckiego statku orbitalnego „Sojuz-39" w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rady Państwa i Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz narodu polskiego, serdeczne gratulacje dla Komitetu Centralnego Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej, Wielkiego Churału Ludowego, Rady Ministrów MRL oraz całego bratniego narodu mongolskiego przesłali Stanisław Kania, Henryk Jabłoński i Wojciech Jaruzelski.

Prawda jest jedna

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

zację kluczowych zadań ujętych w umowę społeczną z ubiegłego lata. Znaczna część krytyki dotyczy także nie przeprowadzonych do końca rozliczeń kadrowych.

Głosy krytyki przeplatają się z zarzutami, że „Solidarność" ujawnia ambicje wykraczające poza związkowe działanie, nie szuka porozumienia stawiając na zaostrzenie sytuacji w kraju.

W ten dwugłos wpisuje się przygnębiająca atmosfera wywołana konfliktem bydgoskim i trwającymi — w chwili oddawania tego materiału do druku — rozmowami Komisji Rządowej z kierownictwem „Solidarności". Psychiczne zdrowie narodu niknie w oczach.

Wszystko wydaje się tragicznie zagmatwane, toteż naturalnym dążeniem jest szukanie ratunku w przywróceniu jasności ocen i nakreśleniu możliwie prostej drogi wyjścia. Raz jeszcze trzeba więc przypomnieć prawdy wyrażane ustami wielu dyskutantów podczas IX plenum. Potwierdzają oni istnienie w partii, jak i w „Solidarności", osób wyrażających dążenie do skrajnych rozwiązań. Stojące na biegunach grupy żywią się nawzajem bo zachowawczość jednych wzmaga agresywność drugich w myśl zasady, że skoro oni są tacy, to my nie mamy wyjścia i musimy równie ostro reagować.

To zagmatwanie kryjące wielką groźbę partia musi przezwyciężyć, wracając do hasła wyrażonego jeszcze podczas gorącego lata 1980. Nie utraciło ono nic z aktualności, brzmi jasno i zrozumiale: TO WŁAŚNIE PZPR POWINNA MOCNO STAĆ NA CZELE ODNOWY.

Czym jest odnowa? Zacytujmy wypowiedź jednego z dyskutantów: „... to operatywne i dynamiczne działanie kierownictwa partyjnego wszystkich szczebli, to szeroki kontakt z ludźmi, z członkami partii, pilne słuchanie ich opinii, poważne traktowanie wniosków. Proces odnowy musi jednocześnie uwzględniać pryncypia ustrojowe i uruchamiać w niezbędnych rozmiarach walkę z przeciwnikiem politycznym".

Czas jest dziś czynnikiem decydującym. Coś się już robi dla realizacji 10 punktów premiera Jaruzelskiego. Są niektóre projekty oczekiwanych ustaw, trwa rozliczanie występnych dostojników, ograniczono lub wręcz zakazano sprzedaży alkoholu, podnosząc — według opinii ogółu za mało — jego cenę. Szuka się możliwości zwrócenia mieszkańcom miast lokali zajmowanych przez biura, z morałem, choć często nieudolnie, rozkręca się operację wydawania kartek na mięso. Karze się opieszałych urzędników, usuwa nieudolnych. Za wolno i za mało — twierdzi opinia publiczna. Jest niecierpliwa, a czas biegnie, sprawa nie załatwiona dziś, już jutro staje się wrzodem domagającym się cięcia. Tak przecież było z bonami na cukier i mięso w Kielcach, gdzie gospodarzom miasta po prostu zabrakło szacunku dla ludzi.

Jest późno, ale jeszcze można naprawić błędy. W chórze sprzecznych głosów, wśród opinii wyrażających pesymizm i nadzieję nadal wyławiajmy prawdę i trzymajmy się jej mocno.

PARTIA MUSI PRZODOWAĆ W RZECZYWISTEJ, A NIE SŁOWNEJ ODNOWIE. Tylko wtedy jej przeciwnicy utracą argumenty i kraj zacznie wydobywać się z kryzysu.

ANDRZEJ MAŁACHOWSKI

Obradowała Sejmowa Komisja Nadzwyczajna

30 bm. w późnych godzinach wieczornych — po zakończeniu rozmów pomiędzy Komitetem Rady Ministrów do Spraw Związków Zawodowych a delegacją Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność" — zebrała się Sejmowa Komisja Nadzwyczajna do kontroli realizacji porozumień z Gdańska, Szczecina i Jastrzębia.

Komisja wysłuchała informacji swego przewodniczącego, pos. **Jana Szczepańskiego**, który uczestniczył jako obserwator w rozmowach. Posłowie z zadowoleniem przyjęli rezultaty osiągnięte przez stronę rządową i delegację KKP.

(PAP)

Polska odetchnęła z ulgą

Jeszcze raz — niemal dokładnie siedem miesięcy po podpisaniu porozumień gdańskich i szczecińskich, które z perspektywy tych dni możemy określać jako historyczne — Polska odetchnęła z ulgą. Jeszcze raz okazało się, że można się dogadać, a w sytuacjach prawie ostatecznych — nadrzędny interes kraju i narodu, a więc nas wszystkich, jest w stanie pokonać bariery niezgodności i różnic poglądów. Jeszcze raz na oczach całej Europy i świata, który wstrzymywał w tych ciężkich dniach oddech, nie tylko w sensacyjnych tytułach dziennikarskich relacji znad Wisły, Polska oddaliła się od granicy konfliktu, którego skutków nie chcieli prorokować najbardziej doświadczeni politolodzy. Jeszcze raz... Oby ostatni!

Konflikt, który od przeszło 10 dni trzymał cały kraj we wzmagającym się napięciu nie wygasł jeszcze — ale został oddalony, dano czas na jego spokojne rozwiązanie. Dla zażegnania tego najgroźniejszego od sierpnia polskiego kryzysu zjednoczyły się wszystkie chyba w Polsce siły dobrej woli i rozsądku — w partii i jej sojuszniczych stronnictwach, w „Solidarności", w hierarchii kościelnej, środowiskach twórczych i naukowych. Jak kraj długi i szeroki przetoczyła się fala uchwał i rezolucji, niemal jednoznacznie odrzucających jako rozwiązanie konfrontację i domagających się dialogu jako jedynej dopuszczalnej drogi wyjścia z obecnej trudnej sytuacji. W tym samym duchu wypowiadano się podczas niedzielnych obrad IX plenum KC PZPR podtrzymując wypracowaną na VI, sierpniowym plenum partii linię dialogu i porozumienia. Grupa wybitnych uczonych zaoferowała misję dobrych usług.

Dziś, gdy ogromna ulga jest chyba dla każdego przeważającym uczuciem, nasuwają się dwie refleksje: co robić, by nie dochodziło w przyszłości do podobnych, narastających lawinowo konfliktów i jakie wypracować metody, by w razie powstania tych konfliktów gasić je w zarodku — tak abyśmy konsekwencji czyichś nierozważnych kroków nie musieli ponosić wszyscy.

Receptą powinny być tu obustronna rozwaga i odpowiedzialność, a także wyobraźnia której w Bydgoszczy chyba zabrakło. Bezwzględne przestrzeganie praworządności oraz szybkie i sprawne reagowanie na wszelkie — bez względu na sprawców — przypadki czy próby jej łamania. Rzetelność i wiarygodność informacji których brak zawsze jest i będzie źródłem niepokoju, a nawet wzburzenia społecznego. I wreszcie wypracowanie stałych i skutecznych form dialogu, aby przy każdym kolejnym konflikcie (trudno, by ich nie było) nie musiały być angażowane tak szerokie siły społeczne i najwyższe ośrodki władzy.

(PAP)

Dyskusja na IX plenum KC PZPR

HENRYK LEWANDOWSKI
zastępca członka KC, rurarz okrętowy w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni

Zgodnie ze stanowiskiem członków partii, przeprowadziliśmy w organizacji stoczniowej kampanię sprawozdawczo-wyborczą. Dokonała ona wyboru nowych władz i delegatów na IX Zjazd. Uważamy, że Nadzwyczajny IX Zjazd partii powinien się odbyć w maju. Konferencja podjęła również uchwałę wyrażającą nasze stanowisko w kwestii bydgoskiej. Doświadczeni grudniową tragedią mamy moralne prawo i obowiązek domagania się wyciągnięcia surowych konsekwencji w stosunku do osób lekkomyślnie lub celowo nadużywających przemocy w konfliktach społecznych. Dla zachowania autorytetu premiera Jaruzelskiego i jego rządu wypowiadamy się za wyjaśnieniem przyczyn i tła zajść w sposób szczegółowy i oparty na wiarygodnych faktach. Społeczność stoczniowa, zarówno członkowie partii, jak i bezpartyjni, niejednoznacznie przyjęła ocenę Biura Politycznego w tej kwestii.

Zwracamy się do Biura Politycznego, aby przed zajęciem stanowiska w ważnych kwestiach uprzednio konsultowało i zasięgało opinii w podstawowych organizacjach partyjnych.

Nie jesteśmy za strajkami. Znamy straty, jakie one przynoszą. Wzięliśmy udział w strajku ostrzegawczym dlatego, że tam nasze miejsce, gdzie załoga i mimo prób nie damy się ze społeczeństwem poróżnić. Jesteśmy za współpracą ze związkami zawodowymi — „Solidarnością" i branżowymi.

Wielu z nas zapytuje: gdzie jest partia? Jak wywiązuje się ze swej kierowniczej roli? Szeregowi członkowie partii nie mają na to odpowiedzi. Czy zatem głos z dołów partyjnych nie jest dostatecznie donośny?

Następnie mówca omówił sytuację gospodarczą podkreślając, iż gospodarka kraju zmierza ku katastrofie. Problem ten łączy się z nastrojami społeczeństwa, które jest zmęczone i zniecierpliwione oraz wypowiada się za stabilizacją sytuacji społeczno-gospodarczej. Potrzebne są działania wszystkich sił, zgodne z nadrzędnymi interesami kraju. Opowiadamy się za rozwiązywaniem problemów spornych na drodze politycznej. Czujemy się zobowiązani do energicznego działania na rzecz tego, co nas łączy. W tym tkwi olbrzymia siła. Kierujemy apel o szybkie wyprowadzenie kraju na drogę moralnej i gospodarczej odbudowy. Partia musi stanąć na czele odnowy i doprowadzić ją do końca. Konieczne jest przyjęcie materiałów wojewódzkich komisji zjazdowych jako wyjściowych dla IX Zjazdu. Żądamy, aby IX plenum podjęło decyzje, które umożliwią stabilizację życia społecznego i ekonomicznego w imię nadrzędnego celu, jakim jest dobro całego kraju.

HENRYK KISIEL
członek KC, przewodniczący Komisji Planowania, wiceprezes Rady Ministrów

Stwierdził on, iż stoimy w przededniu katastrofy ekonomicznej, która może grozić podstawom narodowego bytu. Przygotowany już w ostatecznej wersji raport o stanie gospodarki narodowej przyniesie odpowiedź na pytanie, jaki jest jej prawdziwy obraz i jak doszło do kryzysu.

Nie można jednak zamykać oczu na to, co dzieje się w gospodarce w ostatnich miesiącach. Od września ub. roku z miesiąca na miesiąc spada coraz bardziej poziom produkcji przemysłowej. W okresie dwóch miesięcy br. był on o 10,7 proc. niższy niż przed rokiem. Szczególnie krytyczna jest sytuacja surowcowa.

W najbliższych miesiącach utrzyma się niekorzystna sytuacja na rynku żywnościowym. W rolnictwie nastąpiło dalsze zahamowanie produkcji zwierzęcej. Niekorzystna jest także sytuacja w zaopatrzeniu rolnictwa w środki produkcji, zwłaszcza w pasze, nawozy, maszyny i narzędzia.

Nastąpiło zmniejszenie obrotów w handlu zagranicznym. Eksport do krajów kapitalistycznych był o 27,5 proc. niższy niż w roku ubiegłym, a do krajów socjalistycznych o 18 proc. niższy. Import z krajów kapitalistycznych zmniejszył się o 17,5 proc.; z krajów socjalistycznych natomiast zwiększył się o 21 proc., w czym wyraża się m.in. braterska pomoc krajów socjalistycznych, a zwłaszcza ZSRR.

Najbardziej napięta jest jednak sytuacja rynkowa. Wzrastają szybko przychody ludności, zaś dostawy towarów rosną minimalnie, zwłaszcza w rolnictwie. Rząd podejmuje wielokierunkowe działania. Chodzi głównie o minimalizację społecznych skutków tych trudności w takich dziedzinach, jak wyżywienie, zaopatrzenie w leki, ochrona poziomu życia najmniej zamożnych grup ludności.

Niezależnie od działań doraźnych, trwają prace nad 3-letnim planem stabilizacyjnym.

Działania rządu — podkreślił mówca — ulegają ciągłym zakłóceniom, mimo iż twierdzi się, że jest on przez wszystkich popierany. Przerwy w pracy mogą doprowadzić do pełnego załamania gospodarki. Przerwa w jednym zakładzie rzutuje na rytmiczność pracy innych, a jej konsekwencją jest bezwzględny spadek produkcji przemysłowej. W ciągu jednej godziny roboczej przemysł wytwarza towary wartości około miliarda zł. Ostatecznie 4-godzinna przerwa w pracy w piątek przyniosła utratę produkcji rzędu 4,2 mld zł, w tym około 1 mld zł towarów na rynek. Warto dodać, że w ciągu jednego dnia wypłaca się średnio około 3,5 mld zł funduszu płac. Szczególnie paraliżująco na gospodarkę oddziałują przerwy w przemysłach wydobywczych. W ciągu 4 dni górnictwo wydobywa około 2,5 mln ton węgla, tj. równowartość miesięcznych dostaw na rynek wewnętrzny. Aktualny stan zapasów węgla w sieci handlowej wynosi dziś 277 tys. ton, co odpowiada połowie dziennego wydobycia. Zapasy w elektrowniach stanowią równowartość dwóch dni nieprzerwanej pracy w górnictwie. Szczególnie dotkliwie odczuwa przerwy w pracy rolnictwo. Jedna godzina przerwy oznacza bowiem utratę 110 ton nawozów fosforowych, 160 ton nawozów azotowych.

Dzienna wartość eksportu do krajów kapitalistycznych wynosi 30 mln dolarów, zaś niewywiązywanie się z umów powoduje reperkusje w postaci zmniejszenia dostaw surowców, głównie paliw i elementów kooperacyjnych, a także żywności i towarów rynkowych. Przerwy w pracy — to wyniszczenie gospodarki narodowej, zmniejszenie możliwości zaspokajania potrzeb, w tym również takich jak ochrona zdrowia, budownictwo mieszkaniowe i kultura.

Przerwy w pracy to nie tylko straty gospodarcze, ale także konsekwencje dla każdej polskiej rodziny. Musimy postarać się o zażegnanie strajków, przy czym odbywać się to powinno w warunkach jedności naszej partii i umocnienia jej szeregów. Powinniśmy również zdecydować o zjeździe partii. Powinno to zjednoczyć szeregi partyjne. Trzeba także przyjąć propozycję zmian w regulaminie wyborów i opracować w ciągu 2 tygodni ich kalendarz. Uważam, że wnioski zmierzające do umocnienia partii zasługują na uwagę przy formułowaniu uchwały IX plenum KC.

RYSZARD BRYK
zastępca członka KC, I sekretarz KW PZPR w Siedlcach

Najpilniejszą sprawą jest szukanie wyjścia z konfliktu i uniknięcie strajku generalnego. To jest dziś kwestia podstawowa. Niezbędny jest wszelki uzasadniony kompromis: z wyjątkiem interesów socjalizmu i narodu wszelkie inne sprawy nie mogą być brane pod uwagę. Użycie siły to nie tylko największe nieszczęście i tragedia naszego narodu, ale także kompromitacja wspólnoty socjalistycznej i idei socjalizmu w oczach całego świata. Tego musimy uniknąć.

Analizując sytuację wewnątrz partii mówca zwrócił uwagę na rozbieżność ocen i uchwał organizacji i instancji partyjnych z kierunkami zalecanymi przez kierownictwo partii i Biuro Polityczne. Nie można tego lekceważyć. Partia robotnicza nie może znaleźć się w konfrontacji z robotnikami, z klasą robotniczą, a tego rodzaju sytuacja narasta. Na taką postawę członków i organizacji partyjnych wpływa wyraźnie fakt, że od sierpnia ubiegłego roku do chwili obecnej ani Biuro Polityczne, ani KC, ani dwa uprzednie rządy nie zdołały osiągnąć zasadniczego celu naszego działania — wyjścia z kryzysu, a przynajmniej zarysowania podstawowych kierunków pracy w tej dziedzinie. Jest to stwierdzenie bardzo mocne, ale taka jest prawda.

Mówca stwierdził, że narasta krytyka kierownictwa, nie tylko KC i Biura Politycznego, ale wszystkich ogniw kierowniczych. Bez rozwiązania podstawowych problemów przez kierownictwo partii nie ruszymy z paraliżu podstawowych organizacji partyjnych. Z przeciwstawienia kierownictwa partii i znacznej części mas partyjnych oraz części społeczeństwa mogą być tylko zadowoleni przedstawiciele wrogich ośrodków dywersji ideologicznej.

Jest rzeczą niezbędną przechodzenie do rzeczywistego kierowania przeobrażeniami społecznymi i sprawowania władzy w warunkach obecnej rzeczywistości. Należy pogłębić jawność życia partyjnego, m.in. przez społeczną informację. Przez opóźnianie obiegu informacji i ich fragmentaryczność przegrywamy sprawy w opinii publicznej.

Mówca zaakcentował niezbędność zwołania zjazdu partii do końca czerwca br. Kampania wyborcza powinna wyprowadzić partię z kryzysu wewnętrznego.

Wiele uwagi poświęcił potrzebie wykorzystania wszystkich możliwości współpracy z „Solidarnością". Nawet jeśli dzisiaj „Solidarność" ma inne oblicze, o większym zabarwieniu działań politycznych, to przecież w sierpniu był to zdrowy ruch protestu klasy robotniczej przeciw wypaczeniom, wynaturzeniom i wszelkiego rodzaju nieprawidłowościom w ustroju socjalistycznym. Musimy to uznać i musimy się twarzą ustawić do tego ruchu, bo on jest nośnikiem ocen i opinii milionów. Jeśli dzisiaj mamy sytuację inną, zróżnicowaną, to nie znaczy, że możemy iść na konfrontację, że możemy ogłosić, że cała „Solidarność" stanowi opozycyjną partię polityczną. Trzeba aby współpraca z „Solidarnością" była prowadzona na zasadach uczciwości, na zasadach deklarowanych — a nie na takich, jak w Bydgoszczy.

W okresie wielomiesięcznych napięć nie doszło do tego typu starć. Jest to pierwszy przypadek. W każdym takim przypadku trzeba rzetelnie i uczciwie, w stosunkowo krótkim czasie przedstawiać politycznie słuszne i merytorycznie właściwe oceny, w pełni poinformować społeczeństwo. Nie jest do przyjęcia, że opracowywanie raportu o wydarzeniach w Bydgoszczy trwało tyle czasu, podczas gdy różnorodne opinie pojawiły się już pierwszego dnia i społeczeństwo było pod ich wpływem przez cały tydzień. I dlatego oświadczenie Biura Politycznego nie znalazło szerokiego, popierającego oddźwięku w partii.

JANINA KOSTRZEWSKA
członek KC, monterka maszyn liczących, brygadzistka w Centrum Komputerowych Systemów i Pomiarów „Mera-Elwro" we Wrocławiu

Zabierając głos w imieniu swojej organizacji partyjnej stwierdziła, iż w odczuciu załogi „Elwro" kraj nasz znalazł się na krawędzi przepaści. Narastające niepokoje społeczne, katastrofalny stan zaopatrzenia ludności i związane z tym złe nastroje, zaktywizowanie sił występujących przeciwko odnowie, posługujących się często prowokacją, pchają kraj ku niechybnej katastrofie.

Wydarzenia, jakie rozgrywają się w kraju, a szczególnie w Bydgoszczy, zarówno członkowie partii, jak i bezpartyjni odebrali jako wymierzone przeciwko narodowi i partii, rządowi generała Jaruzelskiego, przeciwko klasie robotniczej. Nasza organizacja partyjna odczytała bydgoskie wydarzenia jako jawne pogwałcenie Konstytucji, swobód i praw obywateli. Chcę wyrazić — powiedziała — swoje głębokie zaniepokojenie faktem, iż znalazły się w kraju siły, które za wszelką cenę chcą utrzymać wręczony im przez naród mandat władzy, do którego tracą prawo na skutek własnej nieudolności, a często i prywaty.

Organizacja partyjna zobowiązała mnie do stwierdzenia, iż oświadczenie Biura Politycznego w sprawie bydgoskich wypadków było przedwczesne.

Powołując się na referat Stanisława Kani wygłoszony na poprzednim plenum KC, w którym wyraźnie powiedział, że partia jest tam, gdzie jest klasa robotnicza J. Kostrzewska stwierdziła, iż niezrozumiałe jest, dlaczego sporo głosów rozsądku nie trafia do przekonania kierownictwu naszej partii. Powołując się na wyniki szerokich konsultacji w oddziałowych organizacjach partyjnych podkreśliła, iż domagają się one poprzedzenia zjazdu partii wyborami do instancji partyjnych wszystkich szczebli, podania do wiadomości terminu nadzwyczajnego zjazdu. Ocenia się też, iż sporo dokumentów, jakie się opracowuje, a w tym i kolejna wersja statutu partii, nie odpowiada potrzebom i żądaniom członków partii.

Moja organizacja partyjna — stwierdziła — uczestniczyła w piątkowym strajku, a członkowie egzekutywy weszli w skład Komitetu Strajkowego. Uczestniczyliśmy w tym strajku, zdając sobie sprawę z tego, iż naruszamy dyscyplinę partyjną. Ale jesteśmy częścią klasy robotniczej i nigdy przeciwko tej klasie nie wystąpimy. Nie popieramy akcji strajkowej, ale winy za ostatni strajk nie ponoszą zdeterminowani panującą sytuacją strajkujący, lecz ci, którzy ich do takiej determinacji doprowadzili.

KRYSTYN DĄBROWA
członek KC, I sekretarz Komitetu Krakowskiego PZPR

Kryzysy pogłębiają się. Dzisiaj doszliśmy do punktu wręcz krytycznego, do sytuacji, jakiej nie zna historia naszej partii, historia Polski Ludowej. Społeczna ostrość sytuacji bierze się stąd, że teraz wystąpiła gwałtowna reakcja na zagrożenie nadziei wzbudzonych objęciem przez tow. Wojciecha Jaruzelskiego stanowiska premiera. Ta reakcja skierowała się, niestety, przeciwko nam. Stało się to wskutek błędów i niekonsekwencji, jakie od samego początku popełnialiśmy w naszej metodzie rozmowy z partią i społeczeństwem. I jeśli mówi się o odpowiedzialności politycznej za już istniejące skutki konfliktu bydgoskiego, to na pierwszym miejscu wpisałbym właśnie doprowadzenie do ostatecznych granic niewiarygodności naszej propagandy i informacji. Trzeba surowo ocenić. Ktoś przecież odpowiada za utrzymywanie muru między świadomością społeczeństwa i mas partyjnych a partyjną linią porozumienia ze społeczeństwem.

Dramatyzm obecnej sytuacji jest tym większy, że z trudem odbudowywane zaufanie między podstawowymi organizacjami partyjnymi a instancjami, szczególnie zaś — zaufanie do KC znów doznało poważnego uszczerbku. Dzieje się tak przecież w sytuacji gdy bardziej niż kiedykolwiek trzeba zewrzeć szeregi, zwrócić się ku głównemu niebezpieczeństwu, jakim jest coraz bardziej rozzuchwalony, wyraźnie antykomunistyczny ekstremizm, przenikający coraz głębiej do niektórych ogniw „Solidarności".

Mamy setki rezolucji i uchwał organizacji partyjnych. Wszystkie, albo prawie wszystkie, wyrażają żądanie kontynuowania linii dialogu i negocjacji. Znacie je, towarzysze członkowie Biura, nie wolno tego głosu lekceważyć. W obliczu niebezpieczeństwa, w jakim znajduje się kraj i socjalizm, szczególnie potrzebna jest nam jedność partii, a nie ma jedności partii bez jedności myśli podstawowych organizacji i centralnego kierownictwa.

Sytuacja w organizacjach partyjnych jest zróżnicowana. Coraz więcej jest jednak tych, które odrzuciły bierność, które szukają nowych dróg. Często w tych poszukiwaniach błądzą. Czasem — natrafiając na naszą wobec nich podejrzliwość — starają się znajdować wsparcie w więzach poziomych. Uważam, że nie powinniśmy tego osądzać w sposób zbyt łatwy i uproszczony. Takie sytuacje powstają przecież tylko wówczas, gdy brak jedności myśli od góry do dołu. Trzeba szanować to, co powstaje w podstawowych organizacjach, trzeba z tego wykuwać mocny łańcuch więzi wewnątrzpartyjnych.

To dobrze, że Biuro Polityczne zdecydowało się wreszcie proklamować powszechną kampanię wyborczą, bo zlikwiduje to atmosferę półlegalności wokół terenowych, w tym i naszych krakowskich inicjatyw w tej mierze. Ale zbyt długo trwa jeszcze przygotowanie też na IX Zjazd. Jest też trudna sprawa terminu zjazdu. Nie możemy po prostu milcząco przyjąć niedotrzymania ustalonego na VII plenum terminu. Trzeba formalnie anulować tamtą uchwałę i wytłumaczyć partii niemożność jej zrealizowania, i to nie tylko sytuacją polityczną i społeczno-gospodarczą, ale także żółwim tempem prac Komisji Zjazdowej i niepodjęciem praktycznie żadnych elementarnych nawet przygotowań do kampanii przedzjazdowej. Niezbędne jest już dzisiaj podjęcie uchwały o terminie IX Zjazdu. Należy też dziś — uchwałą plenum — poddać pod partyjną konsultację sposób wyboru delegatów na ten zjazd.

Na porządku dnia znajduje się sprawa bydgoska. My również uważamy, że trzeba domagać się ukarania tych, którzy naruszyli prawo. Ważniejsze jednak jest wykorzystanie tego konfliktu do podjęcia ciągłego, uporczywego negocjowania porozumienia o szerszym charakterze. Trzeba wynegocjować warunki dla dalszych, tym razem prawdziwie spokojnych i pracowitych 90 dni, jeśli tego symbolu chcemy używać dalej. I musimy się z tym spieszyć, bowiem sytuacja ekonomiczna kraju może doprowadzić już bardzo szybko do dalszych, jeszcze groźniejszych wybuchów.

WŁODZIMIERZ TRZEBIATOWSKI
członek KC, dyrektor Międzynarodowego Laboratorium Silnych Pól Magnetycznych i Niskich Temperatur we Wrocławiu

Znajdujemy się — stwierdził m.in. — w szczytowym punkcie konfliktu społecznego i równocześnie w głębi kryzysu gospodarczego. Istnieją tylko dwie możliwości wyjścia z sytuacji. Pierwsza — to użycie siły, co prowadzi kraj do wojny domowej. Druga — to zawarcie kompromisowych porozumień przy właściwym pojmowaniu sytuacji kraju, i to na podstawie rzeczywistych pertraktacji, bez ultymatywnych żądań popartych groźbami generalnego strajku, który poprowadzi kraj w ostateczny chaos.

Odbywają się setki zebrań, na których ich uczestnicy wypowiadają się za tą drugą możliwością. Przeważa powszechnie opinia, że jest to jedyna droga. Dlaczego więc nie można dojść do porozumienia? Mnożą się głosy, że odpowiedzialność za to tkwi w partii. Przedłożono mi szereg uchwał komitetów uczelnianych we Wrocławiu, które domagają się zmian personalnych w partii. Zajścia w Bydgoszczy dolały tylko oliwy do ognia. Według powszechnej opinii, sprawcy powinni być jak najszybciej ukarani. Istnieje jednak dysproporcja działań. Za pobicie kilku osób, co jest czynem karygodnym, nie można odpowiadać strajkiem generalnym, przynoszącym dziesiątki miliardów czy więcej strat naszej i tak nadwerężonej gospodarce. Strajk — jak mówi jedna z uchwał organizacji partyjnych placówek naukowych we Wrocławiu — w obecnej chwili oznacza zbiorowe samobójstwo narodu. Emocjonalne czynniki biorą jednak górę nad najwyższym dobrem, jakim jest dobro Rzeczypospolitej. Możemy uratować kraj tylko intensywną pracą naszych rąk i głów. Nikt inny za nas tego nie zrobi. A do tego potrzebny jest spokój i jeszcze raz spokój. Wszyscy pokładamy wielkie nadzieje w rządzie gen. Jaruzelskiego, który musi określić granice kompromisu, do którego można dojść. Z drugiej zaś strony kierownictwo „Solidarności", jeżeli zależy mu na zachowaniu pokoju w kraju, nie może stawiać żądań, których żaden rząd nie może przyjąć, zważywszy, że posiadamy przecież określony ustrój, że jesteśmy członkami bloku socjalistycznego.

Nawiązując do nie określonego terminu IX Zjazdu PZPR mówca przytoczył uchwałę konferencji partyjnej Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu. Nie godzimy się — głosi uchwała — na odkładanie zjazdu, który powinien odbyć się w przewidzianym terminie dla wyboru nowego KC i w pełni wiarygodnego kierownictwa. Nadzwyczajny IX Zjazd PZPR powinien obradować w dwóch turach. W pierwszej zjazd ten powinien wprowadzić zmiany do statutu PZPR, gwarantujące podmiotowość klasy robotniczej i podstawowych organizacji partyjnych, demokratyczny tryb wyboru władz partii. Do statutu należy wprowadzić zasadę zjazdu, zapewniającą zachowanie ważności mandatów delegatów, czas zwołania następnego zjazdu zwyczajnego, a także ordynację wyborczą realizującą wszystkie zasady centralizmu demokratycznego. W oparciu o ten statut należy dokonać wyboru nowych wykonawczych, kontrolnych i rewizyjnych władz partii. Zobowiązać nowo wybrany Komitet Centralny do zwołania w ciągu 2 miesięcy drugiej tury zjazdu, do pełnego sformułowania programu partii.

Mówca podkreślił, że dalsza zwłoka w określeniu terminu zjazdu jest szkodliwa.

JÓZEF BŁAJET
członek KC, ślusarz maszynowy, mistrz produkcji w Kombinacie Maszyn Przemysłu Materiałów Budowlanych „Zremb-Makrum" w Bydgoszczy

Podkreślił na wstępie, że został zobowiązany do przedstawienia na plenum uchwał zakładowej organizacji partyjnej. Towarzysze uważają — powiedział — że IX plenum KC jest ostatnią szansą i nadzieją dla partii. Jeżeli na tym plenum nie zapadną właściwe decyzje, to społeczeństwo nam, jako partii, nie wybaczy tego. I będzie to dotyczyło całej organizacji partyjnej, a nie tylko centralnego szczebla. Chodzi o sprawę uniknięcia zapowiadanego generalnego strajku, chodzi również o tzw. rozwiązania polityczne.

Towarzysze uważają — stwierdził — że w narodzie funkcjonuje opinia, iż proces odnowy hamowany jest przez samą górę. Biuro Polityczne nie może decydować o losie członków partii bez ich udziału. Stąd Komitet Centralny powinien opierać swą działalność na opinii i odczuciach podstawowych organizacji partyjnych. Stanowisko zajmowane przez Biuro Polityczne musi być poprzedzone szybką konsultacją z całym plenum KC, w związku z tym proponuje się tzw. dwuetapowe obrady plenum.

Nawiązując dalej do treści uchwał zakładowej organizacji, mówca powiedział m.in., że w całej partii żąda się określenia terminu IX Zjazdu PZPR. Na IX plenum musimy koniecznie przyjąć w pełni demokratyczną ordynację wyborczą. Na samym zjeździe musi być zaakceptowany statut partii, którego projekt powinien być poddany pod powszechną konsultację wszystkich jej członków. Należy również ostatecznie rozliczyć wszystkich malwersantów, niezależnie od zajmowanego stanowiska administracyjnego czy partyjnego.

Towarzysze uważają — stwierdził mówca — że ocena wypadków bydgoskich dokonana przez Biuro Polityczne była przedwczesna i nie mogła być obiektywna. Należy do tej sprawy wrócić teraz, po opublikowaniu Raportu Komisji Rządowej. Popieramy — powiedział — pełny tekst uchwały VI sesji WRN w Bydgoszczy z dnia 26 marca.

J. Błajet dodał, że otrzymał wiele rezolucji z innych organizacji partyjnych i zakładów pracy m.in. z Bydgoskich Zakładów Przemysłu Gumowego „Stomil" i z WSS „Społem", z tamtejszej Akademii Rolniczo-Technicznej oraz z Kombinatu Maszyn dla Fabryk Domów „Zremb" w Gliwicach. Są w tych rezolucjach też wnioski personalne dotyczące osób odpowiedzialnych m.in. za wypaczenia obrazu sytuacji w kraju lub określanych jako przeciwnicy socjalistycznej, leninowskiej odnowy PZPR i kraju. W rezolucjach tych są też deklaracje — podkreślił — pełnego zaufania i poparcia dla premiera gen. Wojciecha Jaruzelskiego i członków Komitetu Centralnego, reprezentujących autentyczną odnowę.

STANISŁAW ZIELIŃSKI
członek KC, nastawiacz w Fabryce Lokomotyw i Wagonów „H. Cegielski" w Poznaniu

Zostałem zobowiązany do zabrania głosu w imieniu mojej 3,5-tysięcznej załogi. Biuro Polityczne powinno dokonać oceny swojej pracy — co robiło i jakie podejmowało decyzje oraz przedstawić projekty, które powinny wejść w życie od zaraz, aby ratować ojczyznę. Ważną sprawą jest rozliczenie członków partii za ich działalność. Nie możemy jednak rozliczać tylko dołów. Trzeba rozliczać generalnie z rozsądkiem, ale sprawiedliwie i wszystkich.

Zasadniczym pytaniem dzisiaj jest to, jak uchronić ojczyznę. Jeśli jako działacze partyjni, wszyscy wspólnie, nie pójdziemy „na dół", jeśli nie będziemy rozmawiać tak, jak powinna rozmawiać partia — to nic nie zdziałamy. Wiemy przecież, że w naszej organizacji partyjnej potworzyły się pewne odłamy i każdy chce uzdrawiać partię na swój sposób.

Dwa słowa na temat propagandy. Z tak bardzo potępianej propagandy sukcesu weszliśmy w okres propagandy negacji, czarnowidztwa. Co gorsze, podejmując jakiś problem bardzo często nie kończymy tematu. Jestem za tym, żeby pokazywać zjawiska niewłaściwe. Ale jeśli już decydujemy się na ich przedstawienie, to powinniśmy pokazywać je dokładnie — kto to zrobił, kiedy i jak.

JERZY BIELECKI
zastępca członka KC, naczelny dyrektor FSO w Warszawie

Rosnące napięcie, pogłębiający się kryzys polityczny i gospodarczy powodują, że szeregowi członkowie partii bardzo krytycznie oceniają pracę Komitetu Centralnego, kierownictwa partii i Biura Politycznego. Ich zdaniem, ostatnie 6 miesięcy to okres, kiedy w kierownictwie partii wykazywaliśmy wiele niezdecydowania, kiedy opóźniały się konieczne i pilne decyzje. Z dużym niepokojem niektórzy szeregowi członkowie partii przyjmują informację o rzekomych konfliktach wśród najwyższych władz partyjnych.

Głęboki niepokój o to, co nam przyniesie każdy następny dzień był powodem, że w naszej partyjnej organizacji powstało wiele uchwał, podjęto wiele postulatów. Komitet Fabryczny FSO starał się je zebrać i zwrócił się do najwyższego kierownictwa naszej partii o uczynienie wszystkiego, aby przywrócić w kraju stabilizację i umożliwić ludziom spokojną pracę.

Nasza partyjna organizacja, tak jak w ubiegłych miesiącach opowiadała się za dialogiem, porozumieniem i teraz oczekuje, że jest to jedynie możliwa forma przezwyciężenia konfliktu. Dlatego też zwracam się do kierownictwa naszej partii z apelem, aby uczyniło wszystko, żeby nie pogrążyć się w tragedii. Oczekujemy również, że wszechstronna znajomość zdarzeń w Bydgoszczy doprowadzi do sprawiedliwego ukarania wszystkich winnych powstałych zajść. Oczekujemy, że publicznie wskazani zostaną ludzie, którzy swoją działalnością — obojętnie po której stronie w tej sprawie stoją — godzą w Polskę, Polskę socjalistyczną i hamują proces postępowych przemian.

Należy zapewnić pełne poszanowanie prawa i praworządności przez wszystkich w tym kraju i stanowczo wyciągać wnioski wobec tych, którzy je naruszają lub będą chcieli naruszać. Nasza fabryczna organizacja partyjna zwraca się do IX plenum KC z apelem o dynamizowanie działań władz partyjnych.

Krytycznie oceniany jest obecny stan prac przygotowawczych do IX Zjazdu partii i fakt, że planowany termin jego odbycia nie będzie dotrzymany. Wnioskujemy o uchwalenie przez dzisiejsze plenum KC obowiązku niezwłocznego rozpoczęcia kampanii sprawozdawczej we wszystkich ogniwach partii, określenie terminu, w jakim kampania ta ma być zakończona. Oczekujemy również akty niejszych działań członków kierownict centralnego, władz partyjnych i ożywie ich kontaktów z klasą robotniczą, a szc gólnie z dużymi zakładami pracy. Niezb ne jest ogłoszenie terminu zjazdu, jak ró nież poddanie pod publiczną dyskusję te zjazd, prowadzenie zdecydowanych dział które pozwolą uwiarygodnić fakt, iż ko tynuujemy proces socjalistycznej odnowy szej partii.

Na zakończenie mówca stwierdził, iż leży pobudzić do działań wszystkie insta cje partyjne, przede wszystkim właśnie podstawowe, bowiem życie partii nie m się skupiać wyłącznie w Biurze Polityczn Komitecie Centralnym, w komitetach w wódzkich czy jeszcze, być może, w dziel cowo-gminnych. Praca partii tak prowad na będzie zawsze oderwana od rzeczywisto

JERZY SKALSKI
członek KC, maszynista w Lokomotywowni PKP Zduńska Wola — Karsznic woj. sieradzkie

Nawiązując do wypowiedzi poprzedni dyskutantów stwierdził, że Komitet Centr ny na obecnym posiedzeniu plenarnym p jąć musi jednomyślną decyzję. Na wielu braniach partyjnych mówi się z troską partii i narodzie. Towarzysze partyjni wytrzymują nacisku. Aktyw załamuje Dzisiejsze plenum musi twardo powiedz że nie ma Polski bez partii i socjalizmu.

Towarzysze upoważnili mnie — oznaj — żebym z tej trybuny zaapelował do c łej klasy robotniczej, do wszystkich Po ków, do „Solidarności", żeby dzień 31 m ca był dniem pojednania i zwycięstwa d logu. Innej drogi nie ma. Partia musi d łać zdecydowanie. Jeśli ma ona odpowi za kraj i naród, musi być mocna i stać mocnych nogach.

Mówca zwrócił się w imieniu wszystk członków swojej organizacji partyjnej do p miera gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego poparciem programu rządu. Wyraził też dzieję, że rząd przez niego kierowany ob ni kraj przed tragedią, że zaprowadzi ł i porządek w kraju.

STANISŁAW KOCIOŁEK
I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR

Nawiązał do konfliktu, który na tle wyd rzeń w Bydgoszczy głęboko poruszył społ czeństwo polskie, podkreślając, iż niezależn od trudności w ocenie tych wydarzeń pra powinno przemawiać na korzyść poszkodow nych. Stwierdził następnie, że komunikat Bi ra Politycznego KC, zwłaszcza w kwestii st sunku członków partii do strajku oraz sprawie obowiązku ochrony przez państw porządku prawnego i konstytucyjnego, uwa za słuszny. Zdaję sobie sprawę z tego, wszyscy członkowie partii, robotnicy, praco nicy, którzy stają przed tym wyborem doty czącym strajku — powiedział — są w sytuac dramatycznej i dokonują tego wyboru zgod nie z poczuciem robotniczej, pracowniczej s lidarności. Musi być znalezione takie rozwi zanie, aby przeciąć ciąg nieustających str ków, z których wszystkie są polityczne wszystkie stawiają robotników, naszych to rzyszy, przed tym samym dramatycznym w borem. Mówca wskazał, że rozwiązanie to z leży jednak nie tylko od partii, która — je zdaniem — zrobiła bardzo dużo, jeśli ni wszystko, aby znaleźć pozytywne rozwiąz nie.

W dalszym ciągu swego wystąpienia St Kociołek nawiązał do wypowiedzi poprze nich dyskutantów, podtrzymując ich pogl że trzeba przeprowadzić w partii powszech ną kampanię sprawozdawczo-wyborczą. Ta jak bardzo wielu towarzyszy — powiedział również ja uważam, że mam obowiąz poddać się tej weryfikacji partyjnej, tak p względem merytorycznym jak i moralnym

Dotychczasowe dyskusje nad problemam gospodarki St. Kociołek uznał w większoś za przyczynkarskie. Nie powstał dotąd podkreślił — nurt rzeczywistej koncentrac sił partii, administracji gospodarczej i zwią ków zawodowych na rozwiązywaniu ty spraw. Jeśli nie osiągniemy globalnego poro zumienia społecznego wszystkich sił, któ mają i mogą mieć wpływ na sprawy kraj w niedługim czasie nastąpi stan faktyczne rozkładu społeczno-gospodarczego i polity nego.

Przypominając, że „Solidarność", mimo di logu podjętego z rządową komisją, nie odwo łała strajku ostrzegawczego i przygotowuj się do strajku generalnego, mówca wskaza na rozwiniętą szeroko kampanię polityczno -propagandową ze strony tego związku, jak na źródło tworzenia „swoistej powstańcz psychozy". Nie można nie powiedzieć raz szcze, że wszystko wskazuje na to, iż w „S lidarności" jako wielkim ruchu, który w o nowie ma i musi mieć ważne współdecydują ce miejsce, zwyciężyły tendencje, dążenia cele polityczne. Za sprawę najważniejszą dl przyszłości kraju mówca uznał powrót do umowy społecznej, w myśl której odrodzone nowe związki zawodowe są i będą związkam zawodowymi.

Ustosunkowując się do tych głosów w dy kusji, które poddawały krytycznej ocenie działanie Biura Politycznego KC, St. Kociołek podkreślił, że jest to problem, który w partii narastał spontanicznie i bardzo wiele organi zacji oraz dyskutantów podjęło go w poczu ciu obowiązku wobec swoich współtowarzyszy z najlepszymi intencjami. Ale też było i tak — mówił dalej — że było to przedsięwzięcie inicjowane i organizowane poza partią; to zaważyło także na przebiegu plenum. Podkreślając, że w ostatnich miesiącach miał okazję obserwować pracę Biura Polityczne go, a w szczególności pracę tow. Kani, mów ca stwierdził: Nie mógłbym przyjąć bez oso bistego do tego stosunku tak ostrej i kryty nej oceny, jaka w dniach poprzedzających plenum była formułowana, także zresztą i na obecnym plenum KC. Ważne jest rozwiązy wanie spraw personalnych, ale decyzje per sonalne są tylko warunkiem pomocnym, nie wszystko rozstrzygają.

ANTONI WRÓBEL
członek KC, elektromechanik w Mazowieckich Zakładach Rafineryjnych i Petrochemicznych w Płocku

Zapoznał zebranych z rezolucjami złoż nymi na jego ręce przez I sekretarzy ko mitetów zakładowych największych organiza cji partyjnych zakładów Płocka, organizacji partyjnej „Petrochemii" oraz ze stanowiskiem i oświadczeniem egzekutywy Komitetu Wo jewódzkiego.

IX plenum KC PZPR — głosi oświadcze nie egzekutywy KW w Płocku — powinno posłużyć zademonstrowaniu jedności, prze prowadzeniu niezbędnych zmian kadro wych w Biurze Politycznym, gwarantuj

DOKOŃCZENIE NA STR. 5

Dyskusja na IX plenum KC PZPR

DOKOŃCZENIE ZE STR. 4

achowania jednolitej linii politycznej, nemu określeniu daty IX Nadzwy-o Zjazdu PZPR. Podzielamy w tej pogląd, że powinien on się odbyć niej niż w pierwszej połowie czerw-Zjazd powinien być poprzedzony kam-programowo-wyborczą w całej partii, niem decyzji zalecających rządowi nie-ną reorganizację centralnego aparatu stracyjnego, w myśl założeń wielkiej ny gospodarczej. Powinno to doprowa-o odejścia ze stanowisk ludzi prezen-ch postawy konserwatywne, podjęcia i w zakresie zaostrzenia sankcji par-h oraz szybkiego wdrożenia działań ych, mających na celu ukaranie o-powiadających za popełnione przestęp-gospodarcze i nadużywających swych isk dla celów prywatnych. Egzekuty-owiada się za jedynie słusznym roz-aniem konfliktów metodami politycznymi, óre reprezentują I sekretarz KC PZPR aw Kania oraz premier gen. Wojciech elski. Na plenum KC winno być jas-prezentowane stanowisko wszystkich ów kierownictwa i w zależności od te-omitet Centralny powinien podjąć od-dnie decyzje. Opowiadamy się również nieczymi zmianami w aparacie Ko-Centralnego oraz w centralnych or-administracji państwowej i gospodar-w celu dostosowania struktur do za-cego procesu odnowy. Działania te być podjęte na IX plenum KC, które naszym zdaniem ostatnią szansą partii dzyskanie swej przewodniej roli.

rezolucji organizacji partyjnej „Petro-" stwierdza się, że obecnie członko-partii w ogromnej swej większości nie yfikują się z jej kierownictwem.

ią — głosi dalej rezolucja — kiero-może centrala silna, zdecydowana, ale godna, której informacje i decyzje są e, prawdziwe i niepodważalne. Na-zdaniem czas najwyższy przeciąć tę ję, a jedynym i ostatnim już środkiem no być natychmiastowe zwołanie IX wyczajnego Zjazdu w celu dokonania nowych władz partyjnych. Program oryczny partii by uzyskał wiarygod-autoryzowany być musi przez nowe nictwo wybrane na tym zjeździe. Przy-amy również o naszym liście otwar-do Biura Politycznego, Komitetu Cen-go i Klubu Poselskiego PZPR w Sej-PRL z 30 stycznia br. w którym określi-swoje stanowisko w podobnej jak dzi-ytuacji. Uważamy, że nie można rzą-Polską w konflikcie z większością jej ateli, że nie można zawrócić naszej z drogi porozumienia społecznego, po-ż prowadzi to nieuchronnie do kata-y.

oświadczeniu I sekretarzy komitetów dowych największych organizacji par-ch zakładów Płocka stwierdzono m.in.: amy, że odkładanie terminu zjazdu jest owe. Żądamy wreszcie konkretnego, co trzeciego z rzędu, terminu zjazdu, lecz rzeczywiście ostatecznego. Tego ałe społeczeństwo — bo liczy, że wresz-ejdą ci, co powinni odejść i zaczną ci, co potrafią i będą chcieli coś zro-e dla siebie, a dla całego kraju.

TADEUSZ GRABSKI
członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR

ająca od kilku miesięcy eskalacja na-rzyjęła najbardziej niebezpieczny dla stan zagrożenia. W dość powszechnym iu społecznym przyczynę zaistniałego atnich dniach kryzysu upatruje się w alach, jakie rzekomo istnieją w kierow-e partii i wśród bezimiennych prowo-ów zakłócających proces odnowy. Sprzy-mu dywersyjna, antypartyjna działalność na Bratkowskiego, którego „list otwarty" oko kolportowany przez „Solidarność" — zamęt i dezorganizację wśród szerokich członków partii, w społeczeństwie.

czas i nie miejsce dzisiaj na wzajemne ganie i przelicytowywanie się w de-i frazesach na temat odnowy. Liczne, wciąż jednostronne, dowody dialogu i po-ienia okazywane z naszej strony od la 1980 r. stwarzają dostatecznie wy-ą podstawę, by można było wątpić w ość linii V plenum KC, w nasze szczere ę rozwiązywania najbardziej nawet ych problemów środkami politycznymi. erdzę jednak przy okazji, że jestem nikiem dalszego porozumiewania się i u, ustępstw i kompromisów. Jest gra-, którą wyznaczają socjalizm, nadrzędne ustrojowe, nasze sojusze, przynależność dziny państw socjalistycznych. Nie w ale na odnowicieli i „twardogłowych" rtii tkwi obecnie istota sprawy. Ru-i linie rozgraniczeń zarysowują wyraźnie pomiędzy celami, do któ-zmierzają, szermując hasłami od-, różne siły społeczne, rozumiejące w sposób ambiwalentny, zgoła prze-wny. Bieg złowieszczych wydarzeń w umacnia w sposób oczywisty przeświad-, że dla jednych odnowa — to socja-bez deformacji i wynaturzeń, bez cyklicz-kryzysów i powtarzania błędów, to rze-sta sprawiedliwość społeczna i demokra-Dla innych zaś odnowa — to stała desta-cja życia politycznego, społecznego i gos-czego, stopniowy, ale systematyczny de-ż państwa socjalistycznego, wreszcie w ekiej już przyszłości — przejęcie władzy. VIII plenum KC walka sił kontrrewolu-ch o władzę nabiera tempa i rozmachu, nie się zaostrza. Wbrew pustosłownym dnym hasłom i deklaracjom o odnowie nieustanny marsz po władzę. Dwuwładza się już faktem. Trwa najtrudniejsza i naj-ejsza w 36-leciu Polski Ludowej walka yczna. Wzmaga się równocześnie wobec wykazujących postawę obywatelskiej roz-i odpowiedzialności, zwłaszcza zaś wobec ezy i kadry partyjnej, kadry kierowni-— terror psychiczny i fizyczny, a niekiedy bojówkarski. Gwałtowność, anarchia, i awanturnictwo uprawiane przez nie-ogniwa „Solidarności" godzą w swych ch pośrednich i bezpośrednich w pod-y bytu ekonomicznego państwa.

j stanął u progu bankructwa ekonomicz-i niewypłacalności, w obliczu głodu i bez-a. A wszystko to dzieje się przecież w ch odnowy, po kolejnych aktach dobrej naszej partii i władzy ludowej, po wielu ych ustępstwach, nie zawsze uzasadnio-kompromisach. Drugiej zaś stronie za-o nawet tak elementarnej odrobiny do-woli, by zaniechać w czasie trwania roz-— co jest powszechnie przyjętym dobrym ajem — demonstracji siły i nacisków w i zorganizowania strajku ostrzegawcze-miniony piątek.

to, czego jesteśmy codziennymi świad-i czego możemy się spodziewać w naj-j już przyszłości ma być tą odnową? A ma to być ten odnowiony socjalizm? w tych warunkach wyprowadzić kraj ym wysiłkiem z głębokiego kryzysu, tak upragniony i szeroko akceptowany społeczeństwo 90-dniowy stan spokoju ystycznie, od początku był zrywany. o, o jakie tu naprawdę intencje chodzi, socjalizm, o jaką odnowę, dają przynaj-częściową odpowiedź źródła pomocy za-nej, szlaki podróży oraz kontaktów za-nych znacznej części działaczy i dorad-„Solidarności" oraz treści udzielanych wywiadów. Demaskowanie nie ukrywa-już dzisiaj zamiarów sił kontrrewolucyj-nych, zagrożeń dla Polski i socjalizmu utrud-nia dezorientacja wywoływana również w sze-regach partyjnych oszczerczą działalnością pro-pagandową, której celem jest podważenie za-ufania do władz.

Kolejnym pretekstem, ale tylko i wyłącznie pretekstem, stała się sprawa bydgoska. Nie byłbym sobą, nie byłbym komunistą — choć wszędzie dzisiaj, nawet na tej sali, brzmi to niepopularnie — gdybym nie oświadczył, iż ocenę genezy i polityczne naświetlenie tła zajść bydgoskich zawarte w stanowisku Biura Politycznego z 22 marca podtrzymuję. To nie brak dobrej woli z naszej strony sprawił, że doszło do tego ubolewania godnego incydentu.

Przedstawiając najogólniej swoje oceny i stanowisko wobec najbardziej żywotnych interesów partii — stawiam powierzone mi funkcje partyjne do dyspozycji Komitetu Centralnego.

KAZIMIERA GROMADA
zastępca członka KC, ślusarz w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego „PZL Mielec", woj. rzeszowskie

Przedstawiła list otwarty plenum Komitetu Zakładowego PZPR WSK Mielec skierowany do IX plenum KC.

W trudnej sytuacji, w jakiej znaleźliśmy się jako kraj — stwierdzono w liście — coraz większym niepokojem napawa nas nie tylko troska o losy gospodarcze Polski, ale i o byt naszej państwowości. Nieodpowiedzialni ludzie pozwalają sobie na luksus prowokacji przeciwko rządowi gen. Jaruzelskiego, na manipulowanie opinią publiczną i balansowanie wobec eskalacji napięć społecznych.

Członkowie partii największej w woj. rzeszowskim zakładowej organizacji partyjnej wyrażają w liście szerokie i szczere poparcie dla premiera W. Jaruzelskiego i jego poczynań, stojąc na stanowisku jedynie słusznej dla Polaków drogi — socjalistycznej odnowy życia społecznego i odbudowy gospodarczej państwa. Jednocześnie z ubolewaniem stwierdza się w liście, iż generalnie władze partyjne oderwały się od mas, że nie mogą lub nie chcą zrozumieć, iż demokracja nie jest gestem władzy, ale istotą ustroju socjalistycznego i że sprawiedliwość jest jednakowa dla wszystkich. Traktują wnioski rodzące się w oddziałowych, podstawowych i zakładowych organizacjach partyjnych jako przejawy anarchii. Świadczą o tym zbiurokratyzowane przygotowania do IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR.

Socjalizm nie może być dobrem elity. Nie może stanowić przywilejów wyobcowanej warstwy rządzącej, związanej wspólnotą partykularnych interesów. Jest to bowiem władza z wyboru, wybierana przez klasę robotniczą i reprezentująca jej interesy.

W obszernym fragmencie listu poświęconym partii stwierdza się, iż musi być ona partią rewolucyjną, bowiem taka jest potrzeba chwili. Musi być rewolucyjna nie przelewem krwi, ale myśleniem i działaniem, musi okazać rozsądek, ale i stanowczość. I dlatego musi przede wszystkim oczyścić się z elementów przypadkowych, skompromitowanych, które postępując wbrew statutowi utraciły godność miana członka partii. Trudno jest uzyskać dziś wiarygodność organizacji, w której, w wysokich instancjach, zasiadają osoby od lat przewijające się na partyjnym firmamencie, które przeżyły już niejeden kryzys i niejedną odnowę i zawsze umieją klaskać po nowemu.

List zawiera żądanie, aby IX plenum zajęło zdecydowane stanowisko w sprawie wyjścia z kryzysu oraz uniknięcia konfrontacji z pozycji siły, a także żądanie oczyszczenia szeregów partii na rzecz ich jakości, przeprowadzenia demokratycznych wyborów do władz partyjnych wszystkich szczebli, określenia terminu nadzwyczajnego zjazdu i przedstawienia programu politycznego, rozliczenia i ukarania zgodnie z prawem wszystkich osób winnych kryzysu gospodarczego i politycznego w naszym kraju.

ROMAN NEY
zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR

Plenum Komitetu Centralnego obraduje w szczególnie ciężkiej sytuacji politycznej i gospodarczej kraju. Atmosfera wynikająca z tego udziela się także i naszym obradom. Z wielką troską odnosi się do niej cała partia, co uwidacznia się w mnogości wysyłanych do KC i KW różnych uchwał i rezolucji, a także w wystąpieniach towarzyszy na obecnym plenum.

W partii wytworzył się stan krytyczny, z którego nie wszyscy jeszcze zdajemy sobie dokładnie sprawę. Masy partyjne i szereg instancji są na rozdrożu i w wielkim zamęcie postaw oraz kierunków działania. Zasługą naszej partii było i jest w dalszym ciągu wyprowadzanie kraju z trwającego kryzysu metodami politycznymi, co wyraźnie określiliśmy na kolejnych plenach KC w sierpniu i po sierpniu. Trzeba się zastanowić dlaczego wobec takiego postępowania partii i rządu stale mamy stany ostrego napięcia, a szczególnie — dlaczego nie udało nam się uruchomić 3 mln członków partii, która w przezwyciężeniu kryzysu państwa powinna odegrać decydującą rolę.

Sedno sprawy tkwi w stylu i metodach naszej pracy. W sferze poza samą partią, to znaczy w państwie, podjęto i prowadzi się szereg działań legislacyjnych o bardzo dużym znaczeniu. Zakres tych prac jest nie spotykany w historii naszego państwa. Wszystko to zmierza do niezbędnej demokratyzacji życia, od czego nie ma i nie powinno być odwrotu.

Na nastroje w społeczeństwie wpływa bardzo trudna sytuacja gospodarcza i rynkowa. Dlatego brak jest pełnego zainteresowania społeczeństwa działaniami rządu i partii, prowadzącymi do socjalistycznej odnowy. W dalszym ciągu społeczeństwo daje zbyt duży posłuch różnym grupom antysocjalistycznym, w tym także nieodpowiedzialnym elementom ze skrzydła radykalnego „Solidarności". Chcąc na to oddziaływać w sensie pozytywnym, trzeba z większą troską zająć się realizacją zawartych porozumień, w tym doprowadzić do szybkiej renegocjacji punktów, które ze względu na stan gospodarki kraju nie mogą być obecnie zrealizowane.

Niedobrze sytuacja układa się w samej partii. Nie potrafiliśmy — jako kierownictwo — wprowadzić zgodnego z wymogami partii tempa przemian. Na spotkaniach z organizacjami partyjnymi zarzuca się nam, że wychodzimy z działaniami tylko, albo prawie tylko, pod naciskiem organizacji partyjnych. Pogląd ten jest w dużym stopniu słuszny i obciąża nas, to znaczy kierownictwo.

Na zebraniach POP, a także w listach i rezolucjach zwraca się uwagę na wymuszanie na KC wyborów w partii, zmiane regulaminu wyborczego, na brak zmian w strukturze KC i KW oraz na niepełne uruchomienie komisji, które kiedyś zostały powołane w ramach KC. Wreszcie, postuluje się określenie w tych trudnych warunkach przewodniej roli partii.

Pryncypialną sprawą staje się brak strategicznego programu partii, a także określenia terminu zjazdu. Wszystko to, łącznie z sytuacją w kraju, stawia partię w bardzo trudnej sytuacji. Pojawiają się w niej różne działania, z których część, choć wypływa ze szlachetnej intencji — jest obiektywnie szkodliwa. Dlatego też krytykę kierownictwa osobiście przyjmuję jako uzasadnioną.

Jest dziś pryncypialnym obowiązkiem każdego z nas postawić się ponad własnymi ambicjami. Chcę tu oświadczyć, że jeśli jest to potrzebne, aby usunąć nieufność w partii do jej kierownictwa i umożliwić skompletowanie I sekretarzowi lepszego zespołu kierowniczego — oddaję swoją osobę do jego dyspozycji i do dyspozycji plenum KC. Składam równocześnie wniosek, aby na obecnym plenarnym posiedzeniu dobrać jak najlepszy zespół Biura Politycznego, które w pełni, w oparciu o nowe metody pracy, potrafi pokierować partią jako faktyczną siłą przewodnią socjalistycznej odnowy i umocnienia naszego państwa jako ważnego ogniwa obozu socjalistycznego.

ANDRZEJ BOSOWSKI
członek KC, starszy mistrz w Fabryce Kotłów „Rafako" w Raciborzu, woj. katowickie

Nawiązał do piątkowego strajku ostrzegawczego i powiedział, iż wierzy, że przy następnym razie ludzie, którzy go zorganizowali głęboko się zastanowią nad swoją decyzją.

Zwrócił się do premiera mówiąc, iż po wypadkach w Bydgoszczy był przekonany, że wystąpi on publicznie przed kamerami telewizji, by uspokoić naród. Ludzie na to oczekiwali — powiedział mówca — i źle, że do tego nie doszło. Powinniście być na co dzień z ludźmi pracy, gdyż wasza obecność ma bardzo dobry wpływ na poprawę atmosfery. Potwierdził to wasz pobyt wśród górników woj. katowickiego. Bądźcie konsekwentni w działaniu dla poprawy naszego życia.

W naszej partii nastąpiła dziwna sytuacja. Biuro Polityczne analizowało przebieg wypadków w Bydgoszczy i na tej podstawie powzięło uchwałę, stwierdzającą m.in., że strajki mają charakter polityczny a członkowie partii nie powinni brać w nich udziału. A okazało się, że większość członków partii brała udział w strajku piątkowym, nie zawsze z własnej woli. Słyszałem — powiedział — że były nawet takie organizacje partyjne, które jednogłośnie opowiedziały się za udziałem swych członków w strajku. Na podstawie własnych doświadczeń wiem, że bardzo wielu było niezdecydowanych. Zabrakło czegoś, co spowodowałoby, ażeby nie strajkowali.

Mówca przedstawił wniosek, aby Komitet Centralny i kierownictwo partii przynajmniej raz w roku zasięgało nieskrępowanej opinii wszystkich członków PZPR w sposób anonimowy i bezpośredni. Odpowiednie kwestionariusze członkowie partii powinni otrzymywać na zebraniach POP i przekazywać je indywidualnie. Wyniki sondaży powinny być publikowane w prasie partyjnej.

Na jednym z poprzednich plenarnych posiedzeń KC Stanisław Kania stwierdził, że przynajmniej w czasie każdego plenum będzie się spotykał z robotnikami. Doszło tylko do jednego takiego spotkania, a szkoda, bo — jak sam stwierdził — dało ono dużo jemu i nam.

Ciągle odwlekany jest termin zwołania Nadzwyczajnego IX Zjazdu PZPR, nikt nie wie kiedy się odbędzie. Nikt dokładnie i logicznie nie wytłumaczył niedotrzymania terminu zwołania zjazdu. Chcę usłyszeć takie wytłumaczenie i na tej podstawie mogę ewentualnie głosować nad przesunięciem terminu zjazdu.

Apeluję do całego narodu — powiedział — zróbmy wszystko, abyśmy mogli szczęśliwie wyjść z naszej narodowej tragedii, aby cały naród mógł się cieszyć z osiągniętego porozumienia. Takie jest stanowisko organizacji partyjnej, którą reprezentuję, takie jest stanowisko mieszkańców mojego miasta. Natomiast ci, którzy swoje racje przedkładają jedynie w obronie swojego „ja", nie mają prawa reprezentować partii, przewodniej siły narodu i powinni opuścić zajmowane stanowiska.

STEFAN OLSZOWSKI
członek Biura Politycznego, sekretarz KC

Chciałbym podkreślić słuszność oceny danej w referacie Biura Politycznego, przedstawionym przez tow. K. Barcikowskiego na dzisiejszym plenum KC. Ocena sytuacji w naszym kraju, która charakteryzuje się wielkim zagrożeniem wywołanym przez siły destabilizacji naszego socjalistycznego systemu państwowego jest oceną słuszną. Polska stała się krajem o osłabionej władzy państwowej, w której organy podlegają stałemu demontażowi, krajem o katastrofalnej sytuacji gospodarczej i słabym ogniwem naszej socjalistycznej wspólnoty. Tylko partia może z tego stanu wyprowadzić państwo i naród idąc konsekwentnie linią socjalistycznej odnowy. Podkreślam to dlatego, że w kraju naszym rozpowszechniła się również i inna linia. Jest to linia przeciwników socjalizmu. Charakteryzuje się ona obecnie dążeniem, reprezentowanym przez część kierowniczego aktywu „Solidarności" do przejęcia władzy państwowej w Polsce. „Solidarność" charakteryzuje się dzisiaj, nie w swych szerokich masach a w gremiach kierowniczych, odejściem od własnych zasad statutowych z okresu rejestracji. Stanęła ona na gruncie tworzenia partii politycznej. Z takiej też pozycji przygotowuje strajk wtorkowy jak złowieszcze widmo dla państwa, a zwłaszcza jego gospodarki.

W trakcie dyskusji, a także w niektórych rezolucjach formułowany jest pogląd o tym jakoby w kierownictwie partii istniała orientacja na rozwiązanie siłowe. Chcę powiedzieć z pełnym przekonaniem i według uczciwej znajomości spraw, że orientacji na rozwiązanie siłowe w Biurze Politycznym nie ma. Podobne zarzuty mówiące o incydencie bydgoskim jako o prowokacji są po prostu wyssane z palca.

Jeśli chodzi o sprawę jedności partii i jedności kierownictwa chciałbym powiedzieć, iż kierownictwo partii przez cały czas pracowało zgodnie i jednolicie, że wszystkie decyzje wypracowuje się kolegialnie. Chciałbym z wielkim szacunkiem odnieść się do przewodniczącego naszego kolektywu kierowniczego tow. Stanisława Kani, który wykazał rzetelną inicjatywę programową, należytą i mądre umiarkowanie, a także stanowczą i spokojną ocenę nieraz w niezwykle dramatycznych sytuacjach. Chcę podkreślić również sprawne i stanowcze, a zarazem przewidujące stanowisko rządu kierowanego przez Wojciecha Jaruzelskiego. Bilans dokonań tego rządu jest zdecydowanie pozytywny. Nie ma także żadnej szczeliny w podstawowych sprawach między pracą Biura Politycznego a rządu.

W swojej działalności starałem się konsekwentnie sprzeciwiać nagonce na kadrę partyjną uprawianą przez „Solidarność". Temu poświęciłem wystąpienie telewizyjne i szereg innych wystąpień. Uważałem bowiem i uważam, że uderzanie w kadrę partyjną przez niektórych działaczy „Solidarności" jest niczym innym jak postępującą nagonką na komunistów.

Chciałbym przejść do podnoszonej w niektórych wystąpieniach kwestii nierzetelnej informacji, rzekomego manipulowania prasą. Kierowałem się i kieruję założeniem, że organy prasowe partii powinny służyć polityce partii. I w tym kierunku staram się rzeczywiście aktywnie na kolektywy wpływać. Zarzuty jednak o manipulowaniu prasą czy dezinformacji pojawiają się zawsze wtedy, kiedy w prasie ukazuje się jakakolwiek informacja krytyczna, bądź komentarz krytyczny na temat „Solidarności". Zarzuty nierzetelnej informacji były również wysuwane przez przewodniczącego zarządu SDP tow. S. Bratkowskiego w jego znanym liście i innych wystąpieniach. Tow. Bratkowski jako członek Komisji Zjazdowej wszedł na drogę dzielenia partii i jej kierownictwa, na drogę działalności frakcyjnej.

Następna kwestia to przygotowanie materiałów na IX Zjazd. Wypowiadam się za tym, aby dzisiejsze plenum określiło termin zjazdu. Jako przewodniczący Sekretariatu Komisji Zjazdowej staram się tak kierować jego pracą, aby założenia programowe przygotować w formie politycznie dojrzałej. Zostały one przedstawione do konsultacji w 204 wielkich zakładach pracy. Sądzę, że uogólnione w nich myśli stanowią już dzisiaj znaczny dorobek naszej partii i to nie tylko centralnego, ale również wojewódzkiego i zakładowego jej aktywu. Chciałbym podkreślić, że w założeniach dążyliśmy konsekwentnie do umocnienia naszej partii jako partii marksistowsko-leninowskiej, opartej na zasadach centralizmu demokratycznego.

Chciałbym odnieść się do sprawy miejsca i roli Polski we wspólnocie państw socjalistycznych, zwłaszcza podkreślić uniwersalne zasady realnego socjalizmu na tle znaczenia XXVI Zjazdu KPZR. Byłoby rzeczą pożyteczną aby nasze plenum KC wyraziło aprobatę dla linii i pracy naszej delegacji na XXVI Zjeździe. Podkreślam wielkie znaczenie tego zjazdu dla utrwalania polityki pokoju. Nieprzypadkowo dzisiaj linia XXVI Zjazdu atakowana jest przez ośrodki imperialistyczne. Sojusz, przyjaźń i współpraca z ZSRR, współdziałanie z polityką radziecką było przez 36 lat gwarancją naszego niepodległego bytu państwowego. Tak jest i teraz. Sądzę, że Komitet Centralny powinien podjąć odpowiednią uchwałę w sprawie międzynarodowego znaczenia XXVI Zjazdu KPZR.

Wreszcie chciałbym powiedzieć kilka słów o sobie. Pracuję w Biurze Politycznym dość długo. Zostałem zeń na VIII Zjeździe usunięty i nie warto przypominać przyczyn ówczesnego podjętego kroku. W sierpniu ub. roku zostałem wezwany przez ówczesnego I sekretarza i zaproponowano mi ponowną służbę w aparacie partyjnym. Tę służbę podjąłem. Nie szczędząc sił i według swego rozumienia i umiejętności staram się wnosić swój wkład w pracę KC. Jestem komunistą i stawiam się, tak jak każdy komunista i żołnierz partii do dyspozycji Komitetu Centralnego. Sprawie socjalizmu będę służył na każdym posterunku.

GERARD GABRYŚ
członek KC, górnik, instruktor strzałowy w Kopalni Węgla Kamiennego „Barbara-Chorzów" w Chorzowie, woj. katowickie

Mówił o wielkim zaniepokojeniu społeczeństwa sytuacją, jaka panuje w kraju od 8 miesięcy. Jest ona bardzo napięta, wręcz dramatyczna w ostatnich dniach. Ma to szczególne odbicie w dużych skupiskach klasy robotniczej. Brak już podstawowych artykułów żywnościowych i prawie wszystkiego potrzebnego w codziennym życiu.

Jeśli tak dalej będzie — podkreślił mówca — to górnicy zjadą do kopalni, ale z braku sił nie będą w stanie pracować. Społeczeństwo jest zdezorientowane. Środki masowego przekazu mówią co innego, a co innego ulotki, którymi wprost zalane jest województwo katowickie. Panuje psychoza strachu. Ludzie zadają sobie pytanie: kto ma rację? Co będzie jutro?

Mamy jedno wyjście — stwierdził — nie dopuścić do wybuchu, który może okazać się tragiczny dla całego narodu. Naród polski ma szczególne prawo do spokoju. Już dzisiaj dzieci zadają pytania rodzicom: dlaczego u nas tak się dzieje? Czy nasze dzieci mają znów zaczynać od zera i odbudowywać naszą ojczyznę ze zgliszcz?

Mówca oznajmił premierowi gen. armii Wojciechowi Jaruzelskiemu, że zdecydowana większość społeczeństwa mu zaufała: członkowie partii, bezpartyjni, członkowie „Solidarności", wierzący i niewierzący.

— Towarzyszu premierze, wystąpcie w telewizji i odpowiedzcie na pytanie: jeśli wam zaufano, to dlaczego nie akceptuje się waszych oficerów w terenie i w zakładach pracy?

Polska jest jedną wielką rodziną i nie może być skłócona. Obudźmy się wszyscy z tego letargu — zaapelował mówca — i dogadajmy się. Polak Polakowi musi być bratem dla dobra socjalistycznej ojczyzny.

Gen. dyw. JÓZEF BARYŁA
członek KC, wiceminister obrony narodowej, szef GZP WP

Obecnie powinniśmy skoncentrować się przede wszystkim na partii, umacnianiu jej ideowej i organizacyjnej jedności, zdecydowanym polepszaniu ofensywności i skuteczności jej działania. Bez tego nie może być mowy o wyprowadzeniu kraju z głębokiego kryzysu. Mamy słuszne uchwały plenarnych posiedzeń KC, mamy głęboko osadzone w realiach współczesnej sytuacji kraju wystąpienia Stanisława Kani, które my, żołnierze w siłach zbrojnych, skrupulatnie realizujemy z dużą precyzją i z dużymi efektami. Partia — powiedział — nie może zamykać się w komitetach, wytracać swojej energii w gronie własnego aktywu. Co należy czynić, aby iść śmiało do ludzi, do załóg fabrycznych, do rolników. Z pomocą w tym względzie idzie kadra wojskowa, która odbyła kilkaset efektywnych spotkań z robotnikami. Wydaje się, że trzeba dalej iść właśnie w tym kierunku.

Należy skoncentrować się na umacnianiu państwa, lepiej dobierać kadry, tworzyć warunki do rzetelnej pracy i sumiennego wykonywania obywatelskich obowiązków, umacniać jego sojusze zwłaszcza ze Związkiem Radzieckim, bronić jego materialnej i duchowej substancji, zdecydowanie przeciwdziałać tworzeniu się dwuwładzy, dla której nie może być miejsca. Umacniać państwo i wspierać rząd to znaczy dzisiaj izolować wpływy elementów wrogich, ujawniać ich prawdziwe oblicze i dążenia, nie pozwalać na terror fizyczny i moralny, na demontaż władzy państwowej.

Trzeba podnieść rangę prawa. Z umacnianiem państwa wiąże się konsekwentnie i nierozdzielnie respektowanie prawa do zasad socjalistycznej praworządności. Obecnie — stwierdził mówca — każda cenna, głęboko argumentowana polityka stanowi amunicję do walki politycznej. W tej ostrej walce o władzę niech raczej programy naszego radia i telewizji będą krótsze, ale za to służące sprawie socjalizmu, przeciwdziałające groźnej społeczno-politycznej destabilizacji.

Wskazał on na główne siły partii, które tkwią w ideologii marksizmu-leninizmu, internacjonalistycznym poparciu bratnich partii, w wielu tysiącach członków partii i w szerokich warstwach narodu. Do tych sił zaliczył również ludowe Wojsko Polskie. Zdecydowanie i od samego początku opowiada się ono za socjalistyczną odnową w naszym kraju i za stałym umacnianiem socjalistycznej demokracji. Jesteśmy w pełni świadomi, że broniąc naszej partii bronimy jednocześnie tych wartości, które właśnie ona wiernie realizuje. Siły zbrojne dowodzone przez gen. Jaruzelskiego są ideologicznie zwarte i politycznie dojrzałe, dobrze wyszkolone i zdyscyplinowane. Okres jaki upłynął od VIII plenum KC w siłach zbrojnych wykorzystaliśmy skutecznie dla dalszego umacniania organizacji partyjnych i młodzieżowych wojska oraz tych wszystkich ogniw służbowego i społecznego działania, które stanowią o wysokiej gotowości bojowej sił zbrojnych. Potwierdzają to raz jeszcze prowadzone obecnie międzysojusznicze ćwiczenia „Sojuz-81". Swoimi umiejętnościami, godną patriotyczną i internacjonalistyczną postawą nasi żołnierze dokumentują, że zawsze są gotowi bronić socjalizmu tak, jak niepodległości Polski.

HENRYK JABŁOŃSKI
członek Biura Politycznego KC, przewodniczący Rady Państwa

Każde plenum KC PZPR jest lub przynajmniej być powinno — stwierdził mówca — m.in. ważnym, a w momentach przełomowych wręcz doniosłym wydarzeniem w życiu partii, pośrednio zaś narodu. Ostatnie plena takimi były bez żadnej wątpliwości. Takim też powinno być dzisiejsze. Obecnie stoimy w obliczu wielkiej groźby strajku generalnego. Taka jest rzeczywistość bolesna, niebezpieczna, mogąca spowodować nieobliczalne skutki, a za wyjście z tej sytuacji odpowiada nie tylko Komitet Centralny, nie tylko przed nim odpowiedzialne Biuro Polityczne, choć na partii ciążą szczególne obowiązki; nie tylko rząd, ale również wszystkie zorganizowane siły społeczne; i to tym bardziej, im większa ich realna siła. Dotyczy to naturalnie i związków zawodowych, w tym rzecz prosta i „Solidarności". Takie stanowisko to także podstawa do dialogu. Chcemy i musimy z najlepszą dobrą wolą dążyć do porozumienia i niezbędnych kompromisów. Ale zarazem musimy wpoić naszym rozmówcom przekonanie, że i ich także dążenie do porozumienia obowiązuje. Nie uczyniliśmy chyba wszystkiego co należało, aby doprowadzić do świadomości możliwie najszerszych rzesz narodu, o co się toczy w Polsce walka i jakie mogą być jej koszty.

Jestem najgłębiej przekonany o nieodwracalności procesu demokratyzacji. Optymizm swój biorę stąd, że widzę zawsze na czele odnowy partię. Logika naszego ruchu mówi, że to od nas zależy, czy dzisiejsza jej słabość będzie tylko etapem przejściowym; bo przecież wielka, potężna siła w niej egzystuje. Nie umieliśmy, nie potrafiliśmy jej wydobyć, nie umieliśmy zjednoczyć się, skonsolidować. I to jest sprawa podstawowa. Na niej skupić się muszą wysiłki wszystkich członków partii. Jeśli tego nie zrobimy, katastrofa czeka nie partię, ale państwo i naród. Oczywiście, że „nie wracać do starego" to skrót, przez który rozumieć musimy odżegnanie się raz na zawsze od skażeń i błędów, ale nie od idei, nie od wielkich osiągnięć, nie od dorobku partii, nie od jej celów. Krytyka doprowadzona do absurdu staje się bowiem w efekcie jej zaprzeczeniem, bezkrytycznym przyjmowaniem każdego oskarżenia, choćby najbardziej absurdalnego. Odnosi się to zarówno do przeszłości, jak i teraźniejszości.

Czymś zgoła odmiennym jest dyskusja, choćby najostrzejsza, ścieranie się poglądów w poszukiwaniu rozwiązań stojących przed nami problemów. Przykładem tego może być nasza dyskusja nad statutem czy ordynacją. Dopracowaliśmy się rozwiązań odpowiadających znacznej większości partii. Czas najwyższy więc przenieść ciężar dalszych dyskusji na sprawy fundamentalne dla dalszego życia państwa i narodu, tak jak reforma gospodarcza, projekty podstawowych ustaw, od których zależy, co oznaczać będzie odnowa w sferze gospodarki i życia społecznego. Główna siła polityczna kraju od tego uchylić się nie może, bo nie spełni swych zadań.

Jedną z ogólnych, niezmiernie aktualnych cech rozwiniętej demokracji socjalistycznej jest poszanowanie prawa, powszechny i bezwzględny obowiązek każdego obywatela podporządkowania się prawu. Tylko wtedy możemy mówić o drugiej — obok ludowładztwa — zasadzie demokracji: równości obywateli. Wydawałoby się, że to oczywiste, ale chyba jest inaczej, gdyż trudno się nie dziwić, że różni dyskutujący o potrzebie praworządności znają tylko jeden adres — władzę państwową. Są nawet i tacy, którzy uważają, że praworządność jest zachowana, gdy przestrzega jej władza, a oni sami łamią prawo. A sprawę trzeba postawić prosto i jasno: wszelka niepraworządność, ktokolwiek by się jej dopuścił — czy to przedstawiciele jakiegoś organu władzy, czy ktokolwiek inny — musi być potępiona i karalna, bo osłabia państwo, dezorganizuje życie społeczne. Nikomu więc prawa gwałcić nie wolno. Na tym tle należy rozpatrywać i sprawę bydgoską. Jest w niej jednak problem specjalny, który tak mocno wzburzył całą opinię publiczną. Po raz pierwszy od początku kryzysu poszkodowani zostali na ciele ludzie. Winni muszą odpowiadać, aby nie odpowiadały władze państwowe, nie ponosiło kosztów całe społeczeństwo.

I druga ważna sprawa. Zbyt mało mówimy i piszemy o szerszych aspektach kwestii nieposzanowania prawa, a nie przemawiają jakoś do społeczeństwa ogólniki o grożącej z tego powodu anarchii, określanej czasem w naszej prasie łagodnie jako zbyt wybujała demokracja. A jest ona w istocie zaprzeczeniem demokracji i dlatego ujawnianie jej konkretnych przejawów jest obroną demokracji. Dla jej obrony niezbędna też jest silna władza państwowa.

Sprawne działanie państwa i władz państwowych, prawidłowe zabezpieczenie rozwoju demokracji wymagają dobrego prawodawstwa. Dlatego też musimy przyspieszyć prace nad szczególnie ważnymi ustawami, o których uprzednio wspomniałem. Za wyjątkowo ważną i pilną uważam ustawę o związkach zawodowych.

Potrzeba Polsce coraz pełniejszej aktywności społecznej — to prawda bezsporna, ale w atmosferze spokoju i pracy. Możemy na to liczyć jedynie wówczas, gdy przede wszystkim ogół członków partii, gdy wszystkie jej ogniwa złączy aktywna postawa wobec grożących nie tylko naszemu ustrojowi, ale państwu i narodowi niebezpieczeństw. Do wykrystalizowania i utrwalenia takich postaw powinna służyć kampania sprawozdawczo-wyborcza i przygotowania do zjazdu. Konsolidacja partii nie byłaby możliwa, gdyby nie rozwój i umacnianie wszystkich form demokracji socjalistycznej, właściwe stosunki między władzami państwowymi i instytucjami samorządnymi oraz wzajemnie między tymi instytucjami, np. różnymi związkami zawodowymi. Musimy pozbyć się złudzeń, że w 36-milionowym narodzie, w tak złożonym społeczeństwie można uniknąć większych i mniejszych kontrowersji i konfliktów. Trzeba więc szukać trwałych form ich rozwiązania. Sądzę np., że jedną z nich mogłoby być powołanie stałej wspólnej komisji porozumiewawczej między organami rządowymi i „Solidarnością".

Pozostałe głosy w dyskusji na IX plenum KC PZPR zamieścimy w numerze jutrzejszym.

Wojewoda dotrzymał słowa

W TERMINIE, jaki uzgodniono na pierwszym spotkaniu gospodarzy województwa kieleckiego z Prezydium Zarządu Okręgu ZNP w Kielcach, doszło do ponownych rozmów. Dotyczą one — przypomnijmy — spraw mieszkaniowych, opieki zdrowotnej oraz zaopatrzenia. Podpisano dokument stanowiący podstawę usuwania nabrzmiałych bolączek, ustalono, że systematycznie odbywać się będą spotkania, w trakcie których można określać stan zaawansowania prac nad jego wcielaniem w życie, zaś odpowiedzialnym za pilnowanie sprawy uczyniono wicewojewodę, Stanisława Rapę.

▲ Mieszkania po nauczycielach dla nauczycieli
▲ Więcej domków jednorodzinnych
▲ Dostęp do trzech przychodni zdrowia

Punkt po punkcie analizowano raz jeszcze nauczycielskie postulaty. **Najwięcej kłopotów nastręczają kwestie mieszkań.** Wobec ich permanentnego braku nie do przyjęcia są fakty, bynajmniej nie jednostkowe, zajmowania lokali w szkołach, domach nauczyciela przez ludzi z oświatą nie związanych. Toteż sprawę postawiono kategorycznie: **wojewoda polecił naczelnikom miast i gmin oraz prezydentom miast przeprowadzenie dokładnego rozeznania w tym względzie i w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości — przekazywania mieszkań pracownikom oświaty.** Zobowiązał też spółdzielczość mieszkaniową i władze lokalowe do przestrzegania zasady: **mieszkanie po nauczycielu — dla nauczyciela.**

Otóż, zgodnie z **Kartą Praw i Obowiązków Nauczyciela** w miejscowościach małych, liczących do 2 tys. mieszkańców, wszelkie koszty wynajmu lokali mają pokrywać władze terenowe, co nie zawsze miało miejsce, jako że władze te krępowane są limitami. Często — gęsto nauczyciel z własnej kieszeni musiał więc uzupełniać różnicę czynszu. Praktykę tę uznano za niedopuszczalną. Znając perturbacje ze znalezieniem izb dla pedagogów na wsi i w małych miasteczkach, związkowcy zaproponowali **„rozważenie możliwości rozwoju budownictwa spółdzielczego w tych miejscowościach z jednoczesnym uruchomieniem środków z funduszu zakładowego".** Wojewoda zobowiązał kuratora oświaty i wychowania do wyasygnowania owych środków, zwrócił się do WSM z prośbą o realizację podobnego budownictwa **„w formie małych domów jednorodzinnych"** i przejęcie całkowitego nadzoru inwestorskiego.

ISTOTNYM gwarantem poprawy sytuacji lokalowej byłoby również stwarzanie większych szans dla nauczycielskiego budownictwa indywidualnego. Również ten wniosek znalazł pełną aprobatę. Co więcej wojewoda zwrócił się do WSM o objęcie patronatu nad nauczycielskim budownictwem indywidualnym przez **„stworzenie Zrzeszenia Pomocy dla Budownictwa Indywidualnego Pracowników Oświaty i Wychowania"** na mocy odrębnego, szczegółowego porozumienia między kuratorem i WSM. **Nadto zobowiązał podległe sobie organy administracyjne do opracowania planów poprawy sytuacji mieszkaniowej nauczycieli i pracowników oświaty do 1985 roku.**

Inna grupa postulatów dotyczyła opieki zdrowotnej. Zastępca lekarza wojewódzkiego dr **Dobrowolski** zaproponował: **Wydział Zdrowia udostępni nauczycielom trzy przychodnie przemysłowe — przy ul. ul. Kopernika, Olszewskiego i Armii Czerwonej, stosunkowo mało obciążone, z których mogą korzystać na zasadzie dobrowolności, niekoniecznie likwidując kartę w swoim rejonie.** Słuszne i logiczne. Nie ma chyba potrzeby powoływać całej gamy specjalistycznych gabinetów wyłącznie do dyspozycji nauczycieli, skoro w zawodzie tym nie ma „narażeń szczególnych". **Najczęściej spotykane schorzenia — laryngologiczne i ginekologiczne, z powodzeniem mogą być leczone właśnie przez lekarzy z „przemysłówki".**

OSTATNI z takich wniosków dotyczył problemów zaopatrzenia. Uznano priorytet szkół i placówek oświatowych przy zakupie węgla. Nauczyciele zatrudnieni na wsi posiadający działki o powierzchni do 1 ha, mają być przy nabywaniu opału traktowani jak osoby, dla których praca zawodowa jest jedynym źródłem utrzymania, a nie jak rolnicy. Co do zakupów w sklepach GS artykułów pierwszej potrzeby, nie zawsze dla pedagogów osiągalnych, podjęte zostaną dodatkowe ustalenia z kierownictwem WZSR.

DANUTA KUMOR-MIERNOWSKA

Moim zdaniem
Działanie pozorowane

DLA ROLNICTWA i rolników zapalono już tyle zielonych świateł, że producenci żywności doznają wprost światłopląsu. Kolejną zieloną żaróweczkę zapalił ostatnio dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Maszyn Rolniczych „Agromet" obniżając (decyzją z 30 stycznia br.) ceny lemieszy. Mało wtajemniczonych czytelników informuję, że kilogram prostego w konstrukcji lemiesza był droższy od kilograma małego „fiata". Przywrócenie do łask zdrowego rozsądku było więc nakazem chwili, zwłaszcza że obecnie do rolnictwa wszyscy frontem.

Obniżone ceny obowiązują od 1 marca br. Jak to wygląda w praktyce?

Np. cenę lemiesza oznaczonego kryptonimem nr 1 DN-76/1924-31 z 240 zł obniżono do... 224 zł lemiesza nr BN-17/1924-15 ze 154 do 138 zł, lemiesza nr 4948-PZ-1-2/1 ze 166 na 125 złotych. Ceny innych lemieszy pozostały bez zmian. Radują się więc chłopy, radują bo jest i z czego. Prawda? Grunt jednak, że zielona żaróweczka się pali...

Jej blade światło gaśnie prawie zupełnie jeśli ten kokietowany chłop zechce kupić prostą maszynę lub narzędzie pracy, a nie żaden tam kombajn czy ciągnik. No bo proszę: brony oznaczone symbolem BZZ-3 kosztowały w 1976 r. 960 zł. Dziś — 2450 zł. Dwuskibowy, zawieszany pług PZ-1 kosztował 3370 zł pięć lat temu, obecnie — 9300. Cena kultywatora 4-410 „podskoczyła" z 5000 do 8900 zł. Są to co nietrudno dostrzec, p o d s t a w o w e narzędzia pracy rolnika. Mimo znacznie zawyżonych cen narzędzi tych nie ma w sprzedaży choćby w dostatecznej ilości.

Jeśli więc te fakty zestawia się z decyzją dyrektora „Agrometu" — to bez wielkiej przesady można powiedzieć, że ktoś kpi z chłopów w żywe oczy. Bóg raczy wiedzieć czemu i komu służy taka obniżka? O co chodzi w tym pozorowanym działaniu?

CEZARY GĄTKIEWICZ

Kultura, nauka i oświata
Posiedzenie VII Zespołu Komisji Zjazdowej PZPR

30 bm. odbyło się pod przewodnictwem zastępcy członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR, Romana Neya, kolejne posiedzenie VII Zespołu Komisji Zjazdowej PZPR, zajmującego się problematyką kultury, nauki i oświaty.

Przedmiotem dyskusji była kolejna wersja projektu założeń programowych na IX Nadzwyczajny Zjazd partii w części dotyczącej tej problematyki, przygotowana w oparciu o wyniki dyskusji na poprzednim posiedzeniu oraz wnioski i materiały wojewódzkich komisji zjazdowych i podstawowych organizacji partyjnych środowisk artystycznych, naukowych i oświatowych.

W dyskusji potwierdzono zawartą w projekcie tezę, że kultura socjalistyczna obejmująca wszystkie dziedziny życia duchowego narodu, sztukę, naukę, oświatę, rozwijać się powinna zgodnie z postępową tradycją kulturową narodu będącą dorobkiem wielu pokoleń i efektem ścierania się różnych nurtów ideowych i światopoglądowych.

Istotnym zadaniem partii w dziedzinie polityki kulturalnej jest zapewnienie powszechności kultury, jej dostępności dla wszystkich warstw społecznych oraz sprzyjanie swobodnemu rozwojowi wszystkich form twórczości artystycznej. Za priorytetowe w najbliższych latach uznano rozstrzygnięcie problemów materialnych związanych z książką, sztuką filmową, upowszechnianiem muzyki i plastyki oraz zdecydowanej poprawy sytuacji w ruchu wydawniczym.

Dyskutując tezy dotyczące rozwoju nauki akcentowano potrzebę tworzenia warunków dla rozwoju samorządności i autonomii środowisk naukowych, poprawy warunków materialnych nauki i lepszej dystrybucji środków przeznaczonych na badania. Podkreślano, że głównym zadaniem nauki jest prowadzenie badań podstawowych i zwiększenie jej udziału w materialnym rozwoju kraju. Ten ostatni problem dotyczy zarówno rozwiązywania praktycznych problemów gospodarczych jak też dostarczania celnych ekspertyz i diagnoz organom władzy, a także kształcenia wysoko kwalifikowanej kadry specjalistów.

Omawiając problematykę oświaty potwierdzono zawartą w projekcie tezę o konieczności podniesienia społecznej rangi nauczyciela oraz poprawy warunków pracy szkoły. Projekt jednoznacznie potwierdza konieczność programowej reformy oświaty przy jednoczesnej rezygnacji z reformy strukturalnej polegającej na oparciu systemu szkolnego na 10-latce. Stwierdzono potrzebę rozwoju samorządowej i społecznej działalności młodzieży, nauczycieli i otwarcia szkoły na sprawy ogólnospołeczne, wskazując równocześnie na konieczność chronienia dzieci i młodzieży przed wykorzystywaniem jej dla doraźnych interesów politycznych.

Zespół postanowił rekomendować projekt ze zgłoszonymi zmianami do akceptacji Komisji Zjazdowej. **(PAP)**

Telegram od ZNP dla uczonego-jubil

W związku z przypa 95 rocznicą urodzin wyb uczonego prof. Tadeusza K bińskiego — Rada Naczelna skierowała doń telegram czeniami.

Czytamy w nim — „W Szanownemu Jubilatowi, czycielowi licznych p światłych Polaków, hono mu członkowi Związku N cielstwa Polskiego — z dziewięćdziesiątej piątej r cy urodzin oraz w dowód wyższego hołdu i uznani trwały, twórczy wkład w wój głęboko postępowej humanistycznej — ży wszelkiej pomyślności, wielu lat życia z pożytkie nauki, oświaty i kultury da Naczelna Związku N cielstwa Polskiego.

Zmiany kadrow

Wojewoda kielecki od ze stanowisk:

— **Adama Szlapka**, wic zydenta Kielc;

— **Teresę Fabiańską-L** naczelnika gminy w Bod tynie;

— **Wiesławę Żebrowsk** czelnika gminy w Łopusz

— **Mariana Szerczaka**, czelnika gminy Słupia Je jowska.

Śladem naszyc publikacji

We wczorajszym nu zamieściliśmy wiadomoś temat powstałych z władz miejskich zakłóc rozprowadzaniu w Kie bonów na cukier i mięso. informowaliśmy także o skach personalnych. W pełnieniu tej informacji w śniamy, że wzmiankę doty cą reagowania przewodni cego MRN na uchyb władz miejskich należy mieć jako postulat, aby równo przewodniczący cała MRN skuteczniej ko lowali poczynania U Miasta w Kielcach, zwła dotyczące żywotnych, b średnich interesów miesz ców.

FAO o zbiorach zbóż

RZYM. PAP. Organizacja Narodów Zjednoczonych ds. Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) stwierdziła w wydanym w Rzymie biuletynie, że zbiory zbóż na świecie ukształtują się w roku bieżącym najprawdopodobniej na poziomie 1160—1280 milionów ton. Zdaniem FAO zbiór zbóż ozimych w Stanach Zjednoczonych będzie wyższy od rekordowych zbiorów ubiegłorocznych. Obszar siewu zbóż ozimych został w USA zwiększony o 11 procent. W Związku Radzieckim zbiór tych zbóż ukształtuje się — zdaniem FAO —na poziomie 70—75 milionów ton.

Najlepsi w finale

W ZDK w Starachowicach odbyły się eliminacje wojewódzkie XX Konkursu Piosenki Radzieckiej. Wzięło w nich udział 41 amatorskich zespołów wokalnych i solistów. Jury wytypowało „dziesiątkę" najlepszych, w której trzy pierwsze miejsca zajęli: **Ewa Kapuścińska z WDK oraz Maria Chmura i Dariusz Sobczyk z WSP.** Wszyscy wymienieni reprezentować będą województwo kieleckie na eliminacjach strefowych w Radomiu. Ponadto wielu solistów wyróżniono. Również w kategorii zespołów wokalnych przyznano nagrody i wyróżnienia. I miejsce otrzymał **duet sióstr: Janina i Ewa Kapuścińskie**, reprezentujący także WDK. **(jch)**

Sprostowanie

Już po raz drugi prostujemy podany, nie z winy redakcji, nr telefonu ADM przy ul. Pieszej 6 w Kielcach, zawarty we wczorajszej informacji **„Gdzie zgłaszać się po odbiór kartek na mięso?"** Prawidłowy nr telefonu ADM przy ul. Pieszej brzmi: 468-57.

Telefonowali do nas

— Dlaczego wczoraj nie obradował Sejm, jeśli Rada Państwa ogłosiła otwarcie wiosennej sesji Sejmu? — pyta czytelnik z Kielc.

OD REDAKCJI: Informacja, jaką opublikowaliśmy o tym, że Rada Państwa podjęła decyzję o otwarciu wiosennej sesji Sejmu nie oznacza, że Sejm z dniem wczorajszym rozpoczyna swoje plenarne obrady. W Sejmie naszym są sesje jesienna i wiosenna. Jesienna zamknięta została w trakcie obrad w dniu 6 marca br. Do uprawnień Rady Państwa należy zamykanie i otwieranie kolejnych sesji. Natomiast termin plenarnych posiedzeń Sejmu, to sprawa Prezydium Sejmu, które jak nam wiadomo, podejmie wkrótce decyzję w tej sprawie. Z dniem wczorajszym rozpoczęta została działalność komisji sejmowych w sesji wiosennej.

* * *

— Komitet Osiedlowy na Pakoszu w Kielcach ustalił, że sklep mięsny przy ul. Marmurowej będzie rejestrował kartki na mięso tylko mieszkańców tej dzielnicy (określonych ulic). Czy jest to zgodne z przepisami?

Andrzej W.

OD REDAKCJI: Absolutnie niezgodne. Sklepy obowiązane są rejestrować kartki wszystkich osób zgłaszających się. Nie może być żadnych ograniczeń. Jest to podyktowane tym, że nierównomierne jest rozmieszczenie sklepów mięsnych i są dzielnice bardziej zaludnione i mniej zaludnione.

* * *

— Do kiedy można rejestrować kartki na mięso?

Elżbieta Zając

OD REDAKCJI. Nie ma żadnego terminu. W interesie posiadaczy kartek leży jednak możliwie wczesne zarejestrowanie. Ułatwi to sklepom złożenie odpowiednich zamówień na mięso i wędliny. Nie można wyznaczyć żadnego terminu zakończenia rejestracji chociażby z tej przyczyny, że nie wszyscy jeszcze otrzymali kartki.

35 lat tygodnika „Przyjaźń"

Przed 35 laty powstało czasopismo „Przyjaźń" — organ Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Początkowo jako miesięcznik, a obecnie każdego tygodnia, pismo prezentuje na swych łamach życie Kraju Rad, krzewiąc w społeczeństwie polskim idee przyjaźni między narodami Związku Radzieckiego i Polski.

30 bm. w Warszawie odbyło się jubileuszowe spotkanie byłych i obecnych redaktorów oraz sympatyków tygodnika.

Od jutra reglamentowana sprzedaż mięsa

Jutro rozpoczyna się w całym kraju reglamentowana sprzedaż mięsa. Zbyt wiele niewiadomych dotyczących organizacji handlu, zaopatrzenia sklepów powoduje niepokój mieszkańców, a także władz administracyjnych i jednostek handlowych. Jak przygotowane jest województwo kieleckie?

Wczoraj w Urzędzie Wojewódzkim w Kielcach odbyło się spotkanie informacyjne wicewojewody **Bogusława Domagały**, na którym przedstawiciele „Solidarności" i branżowych związków zawodowych zapoznali się z aktualnym stanem przygotowań organizacyjnych i techniczno-produkcyjnych do reglamentowanej sprzedaży mięsa i jego przetworów. Stwierdzono, że prawidłowe funkcjonowanie tego systemu uzależnione jest przede wszystkim od wielkości skupu żywca, którego katastrofalny spadek notuje się od wielu miesięcy.

Skrytykowano sposób rozprowadzania kartek i ich rejestracji, zwłaszcza w dużych miastach. Nie wszystkie zakłady pracy sumiennie przygotowały się do wydawania kartek, w rezultacie w kraju pobrano 4,5 mln kart więcej niż wynosi liczba mieszkańców, a w województwie kieleckim — 100 tys. Do chwili obecnej wydano 1,2 mln kart, jednak nie wszyscy zdążą zarejestrować je w sklepach do 1 kwietnia.

Przemysł mięsny województwa jest w stanie zagwarantować pełne zaopatrzenie w wędliny. Brakujące ilości mięsa, szczególnie wieprzowego będą pokrywane dostawami spoza województwa. Uzyskano zapewnienie Ministerstwa Przemysłu Spożywczego I pu o przyznaniu Kieleccz 150 t surowca wieprzow Nie braknie kurczaków; wynikające z rozdzielnik winny załatwić potrzeby.

Wicewojewoda stwie również, że w chwili obe nie wprowadza się w w wództwie kieleckim regla towanej sprzedaży kartk na masło, kaszę, mąkę itd nie oznacza, iż decyzja w przypadku drastyczn pogorszenia sytuacji rynk nie zapadnie.

Zgodnie z zapewnie WSS, jeśli dopisze po czynne będą dzisiaj w ż żu sklepów mięsnych st rejestrujące kartki.

CO, GDZIE, KIEDY?

Dziś wtorek — 31 marca. Imieniny Beniamina i Dobromierza. Wschód słońca — 5.13, zachód — 18.05.

KIELCE

TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO — Duża scena — Mircea Marian — „Zaćmienie" — g. 19.

KINA

„Romantica" — nieczynne.

„Moskwa" — „Ukochana żona" — wł. pan. kol. l. 18, g. 9, 18 i 20. „Świat Dzikiego Zachodu" — USA, pan. kol. l. 15, g. 11. „Porwany przez Indian" — NRD, pan. kol. l. 16, g. 13 i 16. „Studyjne" — „Świat Dzikiego Zachodu" — g. 15, 17 i 19.

„Robotnik" — „Przybywa jeździec" — USA, pan. kol. l. 15, g. 15.30.

„Skałka" — „Piraci na Pacyfiku" — rum. kol. g. 15. „Dziewczyna z reklamy" — wł. kol. l. 18, g. 17 i 19.

SŁUŻBA ZDROWIA

SZPITALE: Oddziały Wewnętrzny i Chirurgiczny — os. Czarnów. Ginekologiczno-Położniczy wg rejonizacji, tel. 510-06, 457-43, 492-53.

Poradnie dyżurne: dla dzieci i dorosłych — ulica Pocieszka 11 (Przychodnia Rejonowa nr 3) czynna codziennie w godz. 18—22, w niedziele 8—15. Stomatologiczna ul. Pocieszka 11, codziennie w godz. 18—22. Od godz. 16 w sobotę do godz. 7 w poniedziałek.

Dyżurne apteki — dyżur nocny pełnią: Apteka nr 29-001 przy ulicy Buczka 37/39. Apteka nr 29-008 przy ul. Sienkiewicza 18.

MUZEA — nieczynne. Galeria BWA — nieczynna.

POSTOJE TAKSÓWEK

Czarnów — ulica Piekoszowska 516-11, Dworzec PKP — 444-33, ul. Słowackiego — 473-70, Szydłówek — ul. Toporowskiego — 437-11. Bagażówki ul. Armii Czerwonej — 469-89, ul. Piekoszowska — 515-11, ul. Domaszowska nr 21.

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe	— 999
Straż Pożarna	— 998
Pogotowie Milicyjne	— 997
Pogotowie wod.-kan.	— 994
Pomoc drogowa	— 981
Pogotowie cieplne WPEC	— 526-24

INFORMACJA USŁUGOWA — 457-41.

OSTROWIEC

KINA

„Hutnik" — „Superpotwór" — jap. kol. g. 16.30. „Boska Emma" — CSRS, kol. l. 15, g. 17.30 i 19.30.

„Przodownik" — „Coma" — USA, kol. l. 18, g. 17 i 19.

„Zorza" — „Akwanauci" — ZSRR, kol. l. 18, g. 16 i 18.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-071 ul. Starokunowska 1/7.

POGOTOWIE RATUNKOWE — telefon 899.

POSTÓJ TAKSÓWEK — telefon 537-93.

SKARŻYSKO

KINA

„Wolność" — „Siedem dni stycznia" — hiszp. pk. kol. l. 15, g. 17.30 i 19.30. „Superpotwór" — jap. pk. kol. g. 15.30.

„Metalowiec" — „Głos czy łajdak" — fr. pk. kol. l. 18, g. 17 i 19.

„Związkowiec" — „Racja stanu" — fr. pk. kol. l. 15, g. 17.

APTEKA DYŻURNA: 29-036, ul. Apteczna 7.

POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec Główny PKP — 705, osiedle Milica — 22-44.

STARACHOWICE

KINA

„Robotnik" — „Królewicz i gwiazda wieczorna" — CSRS, kol. g. 15. „Sprawy osobiste" — jug. kol. l. 15, g. 17 i 19.

„Star" — „Ojciec święty Jan Paweł II w Polsce" — pol. dok. kol. g. 17 i 19.

APTEKA DYŻURNA: 29-076, ul. Staszica 1.

POSTOJE TAKSÓWEK: telefony 53-10 i 53-80.

KINA

KOŃSKIE: „Pegaz" — „Czterej pancerni i pies" — „Zakład o śmierć" — pol. g. 15. „Nie nie stoi na przeszkodzie" — pol. kol. l. 12, g. 17.30 i 19.30.

„Antyczne" — „Śmierć przychodzi dwa razy" — bułg. kol. l. 15, g. 16 i 18.

BUSKO: „Zdrój" — „Ojciec święty Jan Paweł II w Polsce" — pol. dok. kol. g. 15, 17 i 19.

JĘDRZEJÓW: „Gdynia" — „Wszystko jest miłością" — bułg. l. 18, g. 15, 17 i 19.

MIECHÓW: „Gryf" — „Tajemnica szyfru Marabuta" — pol. g. 15. „Wizja lokalna 1901" — pol. l. 16, g. 17 i 19.

PIŃCZÓW: „Bajka" — „Człowiek klanu" — USA, kol. l. 18, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

SĘDZISZÓW: „Kolejarz" — „Po drodze" — pol.-węg. kol. l. 15, g. 18.

SUCHEDNIÓW: „Kuźnica" — „Cygańska miłość" — bułg., l. 15, g. 18 i 18.

STĄPORKÓW: „Jedność" — „Urodziny młodego warszawiaka" — pol. l. 13, g. 19. „Czterej pancerni i pies" — pol. g. 17.

WŁOSZCZOWA: „Musa" — „Kontrakt" — pol. kol. l. 15, g. 18, 19 i 20.

RADOM

TEATR POWSZECHNY IM. J. KOCHANOWSKIEGO — nieczynny.

KINA

„Bałtyk" — „Norma Rae" — USA, pan. kol. l. 16, g. 8.30, 16.30 i 18.30. „Coma" — USA, kol. l. 18, g. 11.30, 17.30 i 18.45.

„Pokolenie" — „Wyspa skarbów" — fr. kol. l. 12, g. 9, 11 i 13. „Lęk wysokości" — USA, l. 15, g. 15 i 17. „Piosenkarka z tawerny" — jug. l. 18, g. 19.

„Przyjaźń" — „Ucieczka na Ateny" — ang. pan. kol. l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Odeon" — nieczynne. „Walter" — nieczynne.

APTEKI DYŻURNE: nr 67-018 plac Konstytucji 3, nr 67-010, plac Zwycięstwa 7.

TELEFONY: Straż Pożarna 998, Pogotowie Ratunkowe — 999, Pogotowie Energetyczne — Radom — 901, Komenda MO — 251-38, Pogotowie Milicyjne — 997, Pogotowie drogowe — 981.

INFORMACJA służby zdrowia czynna w godzinach 9—21 w sobotę 9—20, tel 406—77. Informacja o usługach — 267-85.

POSTOJE TAKSÓWEK: ulica Grodzka 229-52, plac Konstytucji 228-31 Dworzec PKP 253-58, ulica Żwirki i Wigury 418-10.

KINA

GRÓJEC: „Odra" — „Superpotwór" — jap. kol. g. 15 i 17. „Rycerz" — pol. kol. l. 15, g. 19.

KOZIENICE: „Znicz" — „Parszywa dwunastka" — USA, kol. l. 18, g. 17.

PIONKI: „Chemik" — „Gwiezdne wojny" — USA, l. 12, g. 16 i 18.

SZYDŁOWIEC: „Górnik" — „Piękna i potwór" — CSRS kol. l. 11, „Drogi papa" — wł. kol. l. 18, g. 16, 18 i 20.

WARKA: „Przyjaźń" — „Elegia" — pol. kol. l. 15, g. 16 i 18.

ZWOLEŃ: „Świt" — „Panowie, dbajcie o żony" — fr. pan. kol. g. 17 i 19.

RADIO I TELEWIZJA

PROGRAM I

6.00 Sygnały dnia 9.00 Cztery pory roku 11.25 Niezapomniane stronice: „Koniec świata szwoleżerów" 12.05 Z kraju i ze świata 12.25 Dziecięce muzykowanie 13.05 Studio Gama 15.05 Popołudnie Dziewcząt i Chłopców 16.00 Muzyka i Aktualności 16.30 Gwiazdy, opowieści, legendy 17.10 Radiowe spotkania 17.30 Radiokurier 19.25 Kiermasz polskiej piosenki 19.40 Punkt widzenia 20.05 Koncert życzeń 20.30 Wieczór w Studiu Gama 21.05 Kronika sportowa 21.25 Komunikaty Totalizatora Sportowego 21.28 Tydzień muzyczny w kraju 22.00 Z kraju i ze świata 22.13 Lublin na muzycznej antenie 23.00 Wiadomości 23.15 Scena Polska: Irena Eichlerówna.

PROGRAM II

6.15 Melodie przyjaciół 7.10 Mistrzowie miniatury instrumentalnej 7.45 Koncert poranny 8.35 Sprawy codzienne 8.55 Poranek w Studiu Gama 9.40 Radio Moskwa 10.00 Najwyższe z rzemiosł 10.30 Od Bekwarka 11.10 Nim się książka ukaże: „Umowa o szczęście" 11.45 Muzyka ludowa w opracowaniu artystycznym 12.10 Żarty i kaprysy muzyczne 12.25 Radiowy przyjaciel 12.45 Śpiewa Piotr Szczepanik 13.10 Zagadki muzyczne 13.31 Pieśni leśne Kurpiów 14.00 Gospodarcze problemy regionów 14.10 Słynne włoskie arie operowe 14.25 Ludzie i ich pasje 14.45 Muzyka Beethovena 15.35 Popołudnie Dziewcząt i Chłopców 16.00 Dzieła Kazimierza Serockiego (VI) 16.40 Redakcyjne forum 17.00 Operetka, jej twórcy i wykonawcy 17.30 Krajobrazy 18.05 Pod fabrycznym dachem 18.25 Plebiscyt Studia Gama 18.40 Informacje, rady, propozycje 19.00 Wieczór literacko-muzyczny 23.35 Twarze jazzu.

PROGRAM III

6.00 Między snem a dniem 8.05 Co kto lubi 9.00 „Patrol" — odc. pow. Filipa Mac Donalda 9.10 Ballady na saksofon 9.30 Prosto z kraju 9.45 Barokowy koncert 10.35 Kiermasz płyt 11.00 Codziennie powieść w wydaniu dźwiękowym 11.30 Orkiestra Gila Evansa i jej soliści 12.05 W tonacji Trójki 13.00 Powtórka z rozrywki 13.50 „Ulica ciemnych sklepików" — odc. pow. Patricka Modiano 14.00 Mistrzowie batuty — John Barbirolli 15.05 Muzyka młodej generacji 15.40 Stanley Turrentine i smyczki 16.15 Muzykobranie 16.40 Eksmisja — reportaż 17.05 Muzyczna poczta UKF 17.40 Bielszy odcień bluesa 19.00 Kultura to nie cud 19.35 Opera tygodnia 20.00 Antologia piosenki francuskiej 20.30 „Łańcuch" — słuch. 20.35 Na estradzie zespół „Blood, Sweat and Tears" 21.30 Duke Ellington i jego muzyka 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów 22.15 Fonoteka XX wieku 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

15.00 Studio Gama w stereo 16.15 Olimpiada Języka Rosyjskiego 16.25 Język niemiecki 16.40 Program lokalny 18.25 Dziś pytanie, dziś odpowiedź 18.15 Język angielski (26) 19.30 Odtworzenie koncertu Orkiestry Symfonicznej Radia Duńskiego w Kopenhadze (stereo) 21.00 Pieśni Richarda Straussa (stereo) 21.20 Koncert edytorski (stereo) 21.50 NURT (pedagogika) 22.15 Wersje i kontrowersje 22.55 Wiadomości.

PROGRAM LOKALNY na UKF 70,43 MHz

16.05 Aktualności dnia — gospodarz: R. Fatyga 16.40 Muzyka 17.00 Wiadomości 17.05 Koncert muzyki kameralnej (stereo) 17.40 „Urzędnik — robotnikiem" — aud. Cz. Kuszała.

PROGRAM I

8.05 — TTR, RTSS — Matematyka, sem. 2
8.30 — TTR — Uprawa roślin, sem. 2
9.55 — Program dla kl. 1—3: „Czerwone, żółte, zielone"
12.50 — J. polski, kl. 4 lic.
13.50 — TTR, RTSS — język polski sem. 4
14.00 — TTR, RTSS — Historia, sem. 4
14.50 — Telewizja w sprawie miliardów
15.25 — Program dnia
15.30 — Telewizyjny Klub niora
16.00 — Dziennik
16.15 — „Obiektyw"
16.30 — „Dzień dobry w rodziny"
17.00 — „Struś Pędziwiatr pr stawia"
17.20 — Polska Kronika Fi wa
17.30 — Klinika Zdrowego C wieka
17.50 — Telewizja młod przedstawia
18.50 — Dobranoc
19.00 — „Camerata"
19.30 — Dziennik Telewizyjn
20.15 — „Sól ziemi" (1) — TV ZSRR
21.25 — „Horyzont"
21.55 — „Doliny zakopiańsk kultury"
22.25 — Dziennik
22.40 — „Strach" — pr. ryczny
22.50 — Telewizja w sprawie liardów

PROGRAM II

Dwójka dla drugiej zmian — premiery dnia
10.00 — Klinika Zdrowego C wieka
10.30 — „Sól ziemi" (1) — TV ZSRR
11.35 — „Wtorek melomana"
16.25 — Program dnia
16.30 — Język angielski (24 podst.)
17.00 — Język niemiecki (24 podst.)
17.30 — Język francuski (24 podst.)
18.00 — Dla dzieci: Kino Te wizji Najmłodszych
18.30 — „Paleta" — teleturn
19.00 — „Wiadomości kieleck
19.30 — Dziennik Telewizyjn
20.15 — „Wieczory historyczn
20.45 — „Wtorek melomana"
21.45 — Dziennik
21.55 — Wieczór filmowy — mu J. Ziarnika.

Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa—Książka—Ruch" Kielce, ul. Sienna 3. K-3